20 gr.

20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok II. | Nr. 281.

Kraków, wtorek 3 grudnia 1940 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł., z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porta. Konto czekowe: Warszawa 658.

Hasło nadchodzącej zimy:

Pewność jutra wszystkich mieszkańców Generalnego Gubernatorstwa.

Pełna optymizmu mowa dra Franka z okazji otwarcia Krakowskich Targów Wzorkowych

Kraków, 2 grudnia. W uroczyście udekorowanym b. Pałacu Sztuki w Krakowie odbyło się uroczyste otwarcie pierwszych Krakowskich Targów Wzorkowych na rok 1940. – Targi, starannie przygotowane, stanowią przegląd wytwórczości przemysłu i rękodzieła obwodu krakowskiego i pomimo wojny i ograniczeń przez nią spowodowanych, stanowią wszechstronny i pouczający przegląd wielostronnych możliwości, jakie posiada produkcja przemysłowa i rękodzielnicza Generalnego Gubernatorstwa.

Ponieważ oprócz wielu firm niemieckich udział w Targach biorą także **liczne przedsiębiorstwa polskie, znajdujące się w rękach polskich,** przeto umożliwiono w najszerszej mierze ludności polskiej zwiedzenie tej interesującej wystawy.

Targi wywrą niewątpliwie dodatni wpływ przyciągający daleko poza granice obwodu krakowskiego i przyczynią się do nagający rozszerzenie zakresu stosunków gospodarczych pomiędzy poszczególnemi częściami Generalnego Gubernatorstwa z jednej, a sąsiadami tegoż z drugiej strony, stanowiąc równoczeście czynnik propagujący rozszerzenie zakresu stosunków gospodarczych na te obszary, z któremi została już nawiązana łączność gospodarcza, odbijająca się korzystnie na wzroście ogółu produkcji i obrotów naszego kraju.

Mimo nadzwyczaj ograniczonego czasu przygotowawczego, jakim dysponowała przy organizacji Targów Krakowskich Izba Przemysłowa,

całokształt wystawy pod względem technicznym jest bez zarzutu.

Przedsiębiorstwa i warsztaty uczestniczące w Targach, których liczba jest zdumiewająco wielka, zdążyły na czas wykończyć budowę i dekoracje swych atrakcyjnych stoisk, przedstawiających w pouczającej formie **różnorodność twórczości przemysłu i rzemiosła,** jak również **świetne wyniki wytwórczej pracy,** jakiemi może się poszczycić obwód krakowski mimo zmian, wywołanych wojną i mimo spowodowanych przez wojnę czasowych ograniczeń.

Krakowska Wystawa Wzorkowa pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków o sytuacji gospodarczej w obwodzie krakowskim.

Przemysł i rzemiosło wykazują nadspodziewaną różnorodność:

Specjalną uwagę zwraca produkcja z dziedziny elektrotechniki, przemysłu materjałów budowlanych, przemysłu szklarskiego i chemicznego, który w dawnej Polsce doskonale się rozwijał, zwłaszcza zaś przemysłu drzewnego, który podwyższył znacznie swoje obroty. W przemyśle fabrykacji papieru dał się zauważyć ostatnio znaczny wzrost, natomiast rzemiosło graficzne nie zdołało się jeszcze podnieść. Przemysł futrzany rozwija się dzięki sezonowi bardzo dodatnio. Na podkreślenie zasługuje rozwój fabrykacji wstążek jedwabnych w obwodzie krakowskim, pokrywającej znaczną część zapotrzebowania krajowego. Fabrykacja materjałów włókienniczych w tym obwodzie wykazuje nieznaczny ilościowo poziom. Nieznaczny stan zaznacza się również w dziedzinie fabrykacji sukna.

* * *

Z racji otwarcia pierwszych Krakowskich Targów Wzorkowych

wygłosił Generalny Gubernator dr Frank okolicznościowe przemówienie,

w którem m. in. oświadczył:

„W momencie nabrzmiałym doniosłemi wypadkami odbywa się tu w Krakowie pokaz sprawności i wysiłków na polu gospodarczem Generalnego Gubernatorstwa w szczególności zaś okręgu krakowskiego. Na terenie Generalnego Gubernatorstwa wytworzyło się od dłuższego czasu ogólne przekonanie, że stworzony tu nowy porządek nie jest rzeczą tylko przejściową i służącą celom odbudowy i naprawy dróg, mostów i gmachów uszkodzonych wskutek działa wojennych, lub w celu puszczenia w ruch machiny administracyjnej, któraby miała na celu uruchomienie środków komunikacyjnych życia gospodarczego, wytwórczości i zapewnienia środków żywności, ale znacznie więcej, bowiem Generalne Gubernatorstwo stało się pojęciem

ostatecznej siedziby elementów obcych a szczególnie elementu polskiego w ramach suwerennych Rzeszy niemieckiej.

„W życiu gospodarczem tej politycznej jednostki, nie posiadającej w dziejach odpowiednika — oświadczył dr Frank — dają się obecnie zauważyć tendencje rozwojowe, opanowane przez ważne czynniki, nadające całości obecnego gospodarczego życia Generalnego Gubernatorstwa swe właściwe piętno.

„Niezależnie od typowo techniczno-mechanicznych następstw wojny — oświadczył Generalny Gubernator — jakie w znacznej mierze unieruchomiły potencjał gospodarczy kraju, okazało się rzeczą niezbędną wzięcie pod uwagę znajdujących się w kraju zapasów surowców i produktów gotowych, które w związku z przedstawieniem urządzeń maszynowych spowodowało, iż w początkach Generalnego Gubernatorstwa zdawało się wykluczonem, aby uzyskać podstawy dla odbudowy gospodarki przemysłowej.

Jasnem jest wobec tego, że w tej sytuacji nie można zapatrywać się tylko z biernego punktu widzenia na wojnę, która takie skutki spowodowała dla tego kraju (należy dodać, że wojnę zawinioną także przez ten kraj!), te 15 miljonów naszej ludności **powinno być w najwyższym stopniu wdzięczne za wprowadzenie znowu porządku na swą ziemię.** Jeżeli dzisiaj o ludności tego kraju można wogóle mówić jako o społeczeństwie, zdolnem do życia gospodarczego, to tylko dlatego, że **udało się zaopatrzyć tę ludność w żywność, odzież i nowe możliwości gospodarcze.**

Jasnem jest wobec tego, że wojna mogłaby ten kraj jeszcze bardziej upośledzić. Dobrze się stało, że stwierdzono ten fakt, ponieważ w ten sposób nie zapomni się, ile zrobiono tu pod względem pracy organizacyjnej i w dziedzinie odbudowy. Nie zamierzamy tutaj stwarzać terytorjalnej gospodarki samowystarczalnej, mogącej ewentualnie nawet konkurować z gospodarką Niemiec, natomiast zasadniczem naszem zadaniem, z punktu widzenia polityki gospodarczej, jest

współpraca, przy wytężeniu wszystkich sił, z energją gospodarczą państwa niemieckiego.

Za pośrednictwem wielu gałęzi i promieniowań gospodarczych jesteśmy związani z wielkiemi centrami interesów Niemiec. Z drugiej strony jednak z punktu widzenia prawnego stanowimy wobec obszaru gospodarczego Niemiec **zagranicę.**

Ta różnica stanowi zasadniczą cechę gospodarczo politycznego rozwoju Generalnego Gubernatorstwa, odzwierciedla się ona nieustannie w każdem poszczególnem zarządzeniu, w każdem planowaniu na odcinku polityki gospodarczej. Pragnąłbym, aby Krakowskie Targi Wzorków stanowiły dowód, z jakiem zdecydowaniem Generalne Gubernatorstwo pragnie przystosować się do tej bardzo trudnej struktury zdając sobie sprawę, iż **generalnym, decydującym czynnikiem jest wojna i wszystkie jej wymagania.**

Trzecim punktem jest Generalne Gubernatorstwo jako takie. Pod tym względem najważniejszem jest, iż wielkodusznie użyczono nam tu samowystarczalności i powiedziano:

starajcie się sami dać sobie radę.

Generalne Gubernatorstwo zarówno w dziedzinie całego swego wyżywienia, jak i zasadniczo co do zapotrzebowania surowców dla swego przemysłu, **posiada wytyczne zupełnie samowystarczalne.**

Kto nie zdaje sobie sprawy, że z tem, co tu posiadamy, musimy wystarczyć sobie **tylko pod warunkiem najdalej idącej oszczędności,** ten nie ma pojęcia o panujących tu stosunkach.

Praktyka wygląda w tym kraju następująco: **dziedzina transportu,** reprezentująca system obiegu krwi w organiźmie gospodarczym została zasadniczo ponownie uruchomiona. Możemy być zadowoleni, jeżeli jesteśmy dzisiaj w stanie zaspokoić w odpowiedniej mierze potrzeby obrotu towarowego.

W tym zakresie już w najbliższym czasie

wzmoże się przedewszystkiem w sposób wybitny dowóz węgla do Generalnego Gubernatorstwa.

Wydałem odnośne zarządzenia, aby obecnie od 1 grudnia dowóz węgla odbywał się we wzmożonem tempie. Tę zimę przetrzymamy.

Musimy jednak od każdej jednostki żądać najwyższych wysiłków w kierunku obchodzenia się **z największą możliwie oszczędnością z tym węglem, który stanowi artykuł niezmiernie cenny.** Nie będę tolerował wykroczeń przeciwko tej zasadzie z żadnej strony na terenie tego kraju. Musimy w tej dziedzinie przyswoić sobie jaknajdalej idącą oszczędność. Pozatem stosunki transportowe na tym terenie ukształtują się tak, iż sądzę, że będziemy mogli pod każdym względem spełnić najbardziej palące konieczności".

Następnie Generalny Gubernator omówił

sytuację żywnościową,

przyczem podkreślił, że **wyżywienie z własnych środków może być zapewnione, tak, że zasadniczo będziemy musieli wytrzymać i wytrzymamy bez dowozu środków żywności.**

W tym celu racje będą tak ustalone, aby wytrzymać z posiadanemi zapasami i aby z drugiej strony **ludność otrzymała to, co jej przyrzeczono ze strony państwa.**

W związku z tem Generalny Gubernator wskazał, że na całym świecie wskutek złych zbiorów i wojen ludność zmuszona jest do przestrzegania jaknajdalej posuniętej oszczędności, wobec czego **sytuacja w Generalnem Gubernatorstwie nie stanowi żadnego wyjątku.**

W dziedzinie produkcji przemysłowej –

jak podkreślił dr Frank — daje się odczuwać **wyraźna poprawa,** dowodząca, że pomimo wszelkich przeszkód, **siła produkcyjna Generalnego Gubernatorstwa stale wzrasta.**

Dr Frank oświadczył przytem m. in.: **„W imieniu władz naczelnych Generalnego Gubernatorstwa mogę zapewnić, że pragniemy uczynić wszystko, aby zwiększyć do granic najdalszej możliwości produkcję na odcinku przemysłowym i rzemieślniczym.** W tym zakresie, dzięki dodatkowym przydziałom żywności i odzieży dla warstw pracujących, stworzyliśmy też możliwość wzmożenia produkcji.

Pragnę także przy tej sposobności wyrazić **podziękowanie i uznanie rządu dla tysięcy i dziesiątek tysięcy lojalnie pracujących jednostek narodowości polskiej i innych narodowości, spełniających od miesięcy tu, w Generalnem Gubernatorstwie dzielnie swoje obowiązki.** Stanowi to tem samem przekonywujący dowód, iż nie jest prawdą, aby narodowość polska nie posiadała właściwości, zapewniających jej dalszy rozwój.

Co do dalszego odcinka handlu, należy stwierdzić, co następuje: **Potrzebujemy gotowych towarów, potrzebujemy artykułów, nadających się do obrotu handlowego i to w takich rozmiarach, jakich poprostu nie da się pobieżnie ująć cyfrowo.** Będziemy otrzymywali gotowe towary w coraz większych ilościach, a to ze swej strony przyczyni się do wzmożenia cyrkulacji środków płatniczych. Pozwoli to na uruchomienie także tych dziedzin gospodarczych, które nie znajdują się pod bezpośrednią kontrolą państwową.

Urzeczywistnienie tych planów w Generalnem Gubernatorstwie napotka na trudności z tego powodu, ponieważ większa część ludności tych terenów **musi się dopiero zapoznawać z metodami handlowemi solidnych narodów.** Przez niezbędne i bezpardonowe wyeliminowanie żydowskiego elementu, **inne warstwy narodowościowe będą mogły wykształcić się w uprawianiu handlu.**

Nie możemy na stałe pozwolić czekać tutaj Polakom aż przyjdzie żyd i zaofiaruje towary.

Każdy, kto na tej ziemi nie wykazuje energji do pracy, kto nie pracuje, nie może oczekiwać w przyszłości dobrobytu osobistego i swej rodziny.

Lenie i pasorzyty, spekulanci, którzy umieją zgarniać zyski bez wysiłków, nie będą tutaj tolerowani. Takie typy będziemy bez pardonu tępić i usuwać.

Wszystkie nasze wysiłki w dziedzinie gospodarczej znajdują wybitną pomoc w fakcie, że

styuacja walutowa Generalnego Gubernatorstwa jest doskonała,

a finanse w zakresie administracji pań-

stwowej są zupełnie uporządkowane. Kasy państwowe są upłynnione, dochody z podatków i monopoli wzrastają. Z tego względu możemy również wstawić na zupełnie pewny i pozytywny rachunek czynnik wielkich zamówień państwowych w Generalnem Gubernatorstwie, stanowiących tak dodatni element gospodarczy. **Sam tylko program mieszkaniowy Generalnego Gubernatorstwa przewidywać będzie sumy idące w wiele miljonów złotych. Ponadto projekty rozbudowy sieci szos i dróg, linij kolejowych i połączeń pocztowych, a nadto kanalizacyj i innych nowoczesnych inwestycyj dadzą niezwykle korzystne rezultaty dla stanu gospodarczego Generalnego Gubernatorstwa.**

Sądzę więc, że mogę powiedzieć z całem przekonaniem:

Krakowskie Targi Wzorów są dalszym dowodem coraz bardziej zwartej, zorganizowanej i owocnej pracy w Generalnem Gubernatorstwie.

Wkońcu chciałbym jeszcze powiedzieć słowo z innej dziedziny. **Pragniemy w coraz większej mierze przeprowadzać likwidację pomyślanej tylko przejściowe instytucji powierników, a w jej miejsce stworzyć jasne warunki posiadania i odpowiedzialności.** Jasnem jest, że z punktu widzenia państwowego nad tą dziedziną posiadamy niezmiernie silną kontrolę. **Niesłusznem jest mniemanie, że pod tym względem panują takie warunki, iż każdy może wyciągać swoje własne korzyści bez żadnego ograniczenia. Nie życzę sobie w tym zakresie ani paskarzy, ani inflacjonistycznych handlarzy“.**

Następnie dr Frank wyraził podziękowanie organizatorom Targów w pierwszym rzędzie Gubernatorowi drowi Wächterowi, poczem ogłosił Targi Wzorów jako otwarte.

Niemiecki krążownik pomocniczy zatopił na wodach oceanicznych 79.000 ton.

Olbrzymie pożary oświetlają Londyn.

Berlin, 1 grudnia. Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:

W nocy na 29 i w dniu 29 listopada Londyn był znowu celem ataków odwetowych lotnictwa. Zaobserwowano szeroko rozprzestrzenione pożary w dokach Victorii, jak również na południowym zachodzie Londynu.

Silne formacje samolotów bojowych obrzuciły podczas falowych ataków nocnych bombami, w tem także i najcięższego kalibru, wojskowe objekty w mieście portowem Liverpool, jak i urządzenia w dokach naprzeciw leżącego miasta Birkenhead. Potężne wybuchy i pożary w wielkich domach składowych oświetlały daleko noc. Także i inne ważne ze względów wojskowych objekty w Szkocji, jak również w Anglji południowej i środkowej, jak Birmingham, Bristol, Portsmouth i Southampton zostały zaatakowane licznemi bombami.

Na południe od Lizard Point samoloty bojowe zaatakowały konwój i uszkodziły ciężkiemi trafieniami bomb jeden okręt handlowy.

Porty brytyjskie były dalej minowane.

Popołudniu dnia 29 listopada baterje dalekonośne wojska lądowego kontynuowały z zaobserwowanym skutkiem planowe niszczenie urządzeń bojowych na obszarze nadbrzeżnym w Dover. Baterje dalekonośne wojska lądowego i marynarki wojennej ostrzeliwały parowce i konwoje u wschodniego wylotu kanału.

Przez naloty brytyjskich samolotów w nocy na 30 listopada poza jednem mniejszem urządzeniem fabrycznem zostało uszkodzonych kilka domów, dwie osoby ciężko zranione, a kilka lekko rannych.

Cztery samoloty nieprzyjacielskie zostały wczoraj zestrzelone, z czego dwa w walce powietrznej, a dwa przez artylerję przeciwlotniczą. Dwa samoloty niemieckie zaginęły.

*

(§) **Berlin**, 2 grudnia. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje w dniu 1 grudnia:**

Krążownik pomocniczy, operujący na wodach oceanicznych, donosi, iż w wyniku dotychczasowej wojny handlowej zatopił 79.000 ton nieprzyjacielskiego tonażu handlowego. Cyfra ta nie obejmuje jeszcze rezultatów działalności minowej tego krążownika pomocniczego.

W nocy na 30 listopada lotnictwo dokonało nowego ataku w wielkim stylu na Londyn. Samoloty nadlatywały nad miasto kolejnemi falami i zrzuciły bomby ciężkiego i najcięższego kalibru, m. in. również na Paddington, Kensigton i Batersea. Olbrzymie pożary oświetlały miasto i wskazywały cel atakującym samolotom. Również atakowano skutecznie inne ważne cele wojenne, jak Liverpool, Birmingham i Plymouth.

W ciągu dnia działalność samolotów niemieckich ograniczyła się do zbrojnych wywiadów. Wywiady te stwierdziły, że w Plymouth szaleją wciąż jeszcze silne pożary, szczególnie w magazynach materjałów pędnych. W przebiegu tych lotów obrzucono ponownie bombami Londyn. Nad wybrzeżem Kanału La Manche doszło do szeregu walk powietrznych.

W czasie wielokrotnych prób nieprzyjaciela atakowania niemieckich linij posiłkowych na morzu, angielskie ścigacze zaatakowały jeden niemiecki parowiec. Eskortujące łodzie patrolowe stoczyły walkę z jednostkami nieprzyjacielskiemi i zadały tak ciężkie trafienia dwu ścigaczom, że należy liczyć się z ich stratą. Trzeci ścigacz został ciężko uszkodzony. Parowiec niemiecki, który utrzymał zdolność do jazdy, zdołano przyholować.

W nocy na 1 grudnia lotnictwo niemieckie dokonało ataku w wielkim stylu na ważne porty nad wybrzeżem kanału La Manche.

Samoloty brytyjskie tej nocy nie ukazały się. W czasie walk powietrznych w ciągu ubiegłego dnia zestrzelono sześć samolotów nieprzyjacielskich. Cztery samoloty niemieckie zaginęły.

Komandor eskadry Richthofena zaginął

Berlin, 2 grudnia. **Major Wick, będący komandorem eskadry Richthofena wsławionej licznemi lotami i zwycięstwami w walce z Anglją, odznaczony rycerskim krzyżem „Żelaznego Krzyża“ z wieńcem dębowym nie powrócił w dniu 28 listopada ze swojego lotu, podczas którego zestrzelił 56 samolot nieprzyjacielski.**

Major Wick należy do najlepszych i najbardziej odważnych oficerów niemieckiego lotnictwa.

Odparcie brytyjskich ataków torped powietrznych.

(§) **Berlin**, 2 grudnia. **W ciągu piątku popołudnia angielskie samoloty torpedowe na Morzu Północnem usiłowały wielokrotnie zaatakować torpedami parowce niemieckie. Dzięki natychmiastowej celnej akcji obrony przeciwlotniczej jednostek wojennych, eskortujących parowce, zmuszono samoloty angielskie do odwrotu przy każdorazowych licznych próbach ataku. Żadna ze zrzuconych torped nie trafiła do celu.**

Ten sukces artylerzystów niemieckich jednostek konwojowych zasługuje na szczególne podkreślenie. Stosunkowo powoli poruszające się cele, jakiemi są okręty handlowe, stanowią dla samolotów torpedowych dogodny do trafienia objekt. Tembardziej fakt minięcia celu przez torpedy dowodzi, że nieprzyjaciel był zmuszony wyrzucać swoje torpedy w odległości od celu, nie rokującej żadnych widoków powodzenia.

Nalot bombowców na Southampton.

(§) **Berlin**, 2 grudnia. **W nocy z 30 listopada na 1 grudnia br. zaatakowały wzmocnione eskadry samolotów bombowych w masowym nalocie portowe miasto Southampton, obrzucając je bombami najcięższego kalibru.**

Załogi samolotów zaobserwowały w ciągu nocy ponad 60 większych oraz niezmierzoną ilość mniejszych ognisk pożarów, które niebawem złączyły się w prawdziwe morze ognia. Prawdopodobnie uległa zniszczeniu wielka elektrownia. Wielkie magazyny zapasów i składy towarowe na terenie portu są objęte morzem ognia.

Jeszcze w ciągu nocy można było zaobserwować z francuskiego wybrzeża Kanału La Manche olbrzymią łunę, bijącą wysoko w niebo. Rozmiary pożarów były nad ranem znacznie większe a nad Kanałem przesuwała się wielka chmura czarno-żółtego dymu, widzianego nawet z Cherbourga.

Z uwagi na fakt, iż doki i urządzenia portowe Londynu uległy zniszczeniu, a port Southamptonu uchodził ostatnio jako port zaopatrujący stolicę W. Brytanji, przypisuje się ostatniemu bombardowaniu Southamptonu szczególnie poważne znaczenie.

Londyn potwierdza niemieckie ataki na Southampton.

(§) **Amsterdam**, 2 grudnia. **Jak donosi radjo londyńskie, w Londynie wydano urzędowy komunikat, donoszący o szczegółach ostatnich niemieckich nocnych ataków powietrznych.**

Według komunikatu ataki niemieckie w nocy na niedzielę zwrócone były szczególnie na Southampton. Ataki te były niezmiernie gwałtowne, przyczem Niemcy użyli do ich przeprowadzenia bardzo znacznej ilości maszyn. Specjalnie ciężko ucierpiało centrum miasta.

Szczegóły bitwy morskiej w Kanale La Manche.

(§) **Berlin**, 2 grudnia. **W związku z atakiem niemieckich kontrtorpedowców w Kanale La Manche nadeszły meldunki lotników niemieckich, stwierdzające, że Anglicy oprócz zatopienia dwóch wielkich kontrtorpedowców musieli ponieść także dalsze straty.**

Niemieckie samoloty bojowe zameldowały, że rano, po bitwie w okolicy terenu nocnej bitwy kontrtorpedowców, zaobserwowały dwie wielkie plamy oliwy średnicy około 1 km. W jednym wypadku lotnicy niemieccy zaobserwowali na plamie oliwy łodzie ratunkowe, znajdujące się w pobliżu pięciu angielskich kontrtorpedowców. Z innej plamy oliwy sterczały resztki okrętu. Na trzeciem miejscu ujrzano dwa płonące angielskie kontrtorpedowce konwojowane przez inne kontrtorpedowce jadące pełną parą linją zygzakowatą. W czwartym punkcie w okolicy na południowy zachód od Plymouth zaobserwowano tonący brytyjski kontrtorpedowiec.

Gwałtowne kontrataki włoskie.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 1 grudnia. Włoski komunikat wojskowy z soboty brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** wojska włoskie stawiły zacięty opór atakom nieprzyjacielskim i podjęły na kilku miejscach skuteczne kontrataki o charakterze lokalnym. Na szczególne wyróżnienie zasługuje dywizja Ferrara i pułk kawalerji Guide.

Dwie eskadry lotnicze zostały użyte podczas całego dnia do ataków bombami i granatami wybuchającemi, jak również karabinów maszynowych w ciągu operacyj na froncie albańsko-greckim. Urządzenia wojskowe, punkty węzłowe dróg, koncentracje wojsk i nieprzyjacielskie stanowiska były wielokrotnie trafiane. W Policani oddziały wojskowe zostały wzięte pod skuteczny ogień karabinów maszynowych.

Na szosie na zachód od Sajada zostały zaatakowane obozy namiotowe i samochody w niskim locie i skutecznie trafione. **Nad Skhore trzy włoskie bombowce zostały zaatakowane przez dziewięć nieprzyjacielskich samolotów typu Gloster.** Po ożywionej walce jeden nieprzyjacielski samolot został zestrzelony. Wszystkie włoskie samoloty powróciły do swych baz.

W dniu 27 listopada włoskie myśliwce zestrzeliły w walkach powietrznych trzy nieprzyjacielskie samoloty typu Gloster i jeden typu Blenheim, którego załogę wzięto do niewoli. Trzy samoloty włoskie nie powróciły.

Podczas wywiadu w pobliżu Malty włoskie samoloty już z wielkiej odległości stwierdziły płomienie olbrzymiego pożaru, który spowodowano podczas bombardowania la Valetta, o którem doniesiono wczoraj.

W **Afryce północnej** włoskie samoloty ostrzeliwały z karabinów maszynowych stanowiska artylerji w strefie El Dawaia i Wadi Halazin (60 i 100 km na wschód od Sidi Barani). Nieprzyjacielskie samoloty zrzuciły bezskutecznie bomby na Sidi Barani.

W **Afryce wschodniej** włoskie samoloty obrzuciły bombami nieprzyjacielskie samochody w strefie Menze (na północny zachód od Gubba), przyczem spowodowano dwa pożary. Nieprzyjacielskie bombardowanie Cheren wyrządziło lekką szkodę. Podczas ataków karabinów maszynowych na port w Assab sześć osób zostało zranionych.

*

(=) **Rzym**, 2 grudnia. Włoski komunikat wojenny z niedzieli brzmi następująco: Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na froncie greckim wojska włoskie, które przeprowadziły gwałtowne kontraataki, odparły wielokrotnie ataki nieprzyjaciela. Odznaczyła się przytem szczególnie dywizja strzelców alpejskich „Julia“.

W Afryce północnej jedna z eskard włoskich dokonująca ofenzywnego lotu wywiadowczego w strefie El Auenat ostrzeliwała w locie zniżonym nieprzyjacielskie samochody ciężarowe i zmusiła je do ucieczki.

Dwa samoloty nieprzyjacielskie zrzuciły bomby a Montelao (Cyrenajka), nie wyrządzając szkód, ani ofiar.

W Afryce wschodniej odparto atak nieprzyjacielski na Gallabat.

Koło Iregri na zachód od jeziora Rudolfa odbyła się bitwa, która miała korzystny wynik dla wojsk włoskich. Po sześciu godzinach nieprzyjaciel został pobity i zmuszony do ucieczki, pozostawiając 72 zabitych, w tem jednego oficera, szereg rannych, broń i 3 samochody ciężarowe, naładowane materjałem i amunicją. Po stronie włoskiej straty były mniejsze.

Zagraniczni dziennikarze zwiedzili włoskie okręty wojenne.

(§) **Jedno z miast włoskich nad morzem Śródziemnem.** 2 grudnia. Uczestnicy wycieczki zagranicznych dziennikarzy, w której udział wzięli przedstawiciele pism japońskich, hiszpańskich, szwajcarskich, szwedzkich, węgierskich, jugosłowiańskich i amerykańskich, na zaproszenie ministerstwa marynarki zwiedzili ubiegłej niedzieli statki linjowe „Vitttorio Veneto“ i „Julio Cesare“, przyczem się okazało, że wbrew danym angielskiej admiralicji i wbrew informacjom angielskiej propagandy radjowej, **obie te jednostki bojowe w bitwie morskiej pod Cap Teulada nie zostały trafione pociskami armatniemi, ani też torpedami.**

To samo spostrzeżenie mieli możność zagraniczni dziennikarze poczynić przy okazji zwiedzenia trzech ciężkich krążowników: „Pola“, „Fiume“ i „Goricia“, które to statki brały w ub. środe udział w tejże samej bitwie morskiej i obecnie znajdują się wraz z innemi mniejszemi jednostkami morskiemi wspólnie zakotwiczone w jednym z portów śródziemnomorskich.

Przedstawiciele prasy międzynarodowej będą mogli w ciągu poniedziałku przekonać się o identycznym stanie rzeczy w odniesieniu do pozostałych jednostek bojowych morskich, które również brały udział w akcji bojowej pod Cap Teulada i obecnie znajdują się w innym porcie.

Silne wrażenie mowy papieża w całym świecie.

(=) **Citta del Vaticano.** 2 grudnia. Radjo watykańskie w komentarzu do przemówienia Papieża podaje, co następuje: **Z całego świata nadchodzą komentarze do mowy Ojca św.** Papież długo milczał. Co miałby on do mówienia ludziom, którzy tylko poto słuchaliby jego słów, aby je potem przekręcić. **Słowa papieża wywołały wszędzie bardzo silne wrażenie.**

Wojny nie można wygrać samą blokadą.

(=) **Sztokholm**, 2 grudnia. **Członek brytyjskiej Izby Gmin, John Wilmock, w przemówieniu wygłoszonem do radja, oświadczył, co następuje:**

„W ostatnich czasach mało mówi się o blokadzie, aczkolwiek na początku wojny ludzie wiele sobie po niej obiecywali. Te oczekiwania nie sprawdziły się, a zdobycze niemieckie w Europie pozwoliły Niemcom na pokonanie trudności. Uważam, iż jest dobrze, że obecnie nie mówi się wiele o blokadzie, bowiem **wojny nie można wygrać jedynie akcją blokadową“.**

Z oświadczenia tego jasno wynika, że w rządowych kołach angielskich zmalały nadzieje na rozstrzygnięcie wojny z Niemcami w drodze akcji blokadowej.

Ameryka zwleka z udzielaniem kredytów Anglji.

(§) **Nowy Jork**, 2 grudnia. (L). W oficjalnych kołach amerykańskich można zaobserwować silną wstrzemięźliwość wobec życzeń angielskich. Oświadczają tam, że sprawa kredytów amerykańskich dla Anglji jest zagadnieniem przyszłości, ponieważ **konta angielskie są narazie wystarczające dla finansowania zleceń wykonywanych obecnie przez przemysł amerykański.**

Przypuszczają jednak, że Roosevelt, po zebraniu się nowego Kongresu z początkiem przyszłego roku, zainicjuje za pośrednictwem oddanych sobie posłów akcje w sprawie finansowania dostaw dla Anglji, natomiast nie podejmie osobiście wcześniej inicjatywy w tym kierunku.

Dziennik „New York Telegramm“ zwraca się do Wielkiej Brytanji z propozycją sprzedaży posiadłości kolonjalnych w celu zdobycia kredytów. Dziennik podkreśla, że najodpowiedniejszem dla Stanów Zjednoczonych byłoby nabycie od Anglji **terytorjów wyspiarskich na Morzu Karaibskiem, oraz wysp Bermuda.** Dzięki tej transakcji Anglja mogłaby zdobyć nowe kredyty, które wpłyną na ciągłość dostaw zbrojeniowych.

Pogłębienie życia religijnego w Niemczech.

(=) **Monachjum,** 2 grudnia. (L). Życie religijne w Niemczech pomimo wojny rozwija się bez przeszkód. I tak naprzykład katolicki Instytut Biblijny w Stuttgarcie wykazuje korzystny rozwój. W ciągu ostatnich miesięcy rozesłano około 25.000 egzemplarzy Nowego Testamentu przeważnie żołnierzom w polu.

Również opieka nad zabytkami religijnemi o znaczeniu artystycznem i historycznem wykonywana jest bez przeszkód. I tak niedawno ukończono artystycznej restauracji cennego pod względem zabytkowym rokokowego kościoła Wniebowstąpienia w Steinhausen koło Schuttenried w górnej Szwabji. Do kosztów restauracji przyczyniło się państwo i gmina.

Na Warthburgu dokonano restauracji słynnych fresków z życia św. Elżbiety, malowanych przez Moritza von Schwinda. W ten sposób udało się uchronić freski przed dalszem zniszczeniem.

Prezes niemieckiej akademji gościem Mussoliniego.

(=) **Rzym,** 2 grudnia. **Prezydent niemieckiej akademji, prezes Rady ministrów Ludwik Siebert przyjęty był w piątek przez Mussoliniego, z którym odbył półgodzinną rozmowę na temat planu nowej organizacji niemieckiej akademji i przewidywanych przez nią imprez na terenie Włoch.**

W tymże dniu został prezydent niemieckiej akademji przyjęty przez hr. Ciano, jako ministra spraw zagranicznych, przez ministra wychowania Bottai, oraz ministra kultury ludowej Pavoliniego.

W Anglji nie będzie jedwabnych pończoch.

(=) **Sztokholm,** 2 grudnia. Akcja niemieckiej blokady odbija się dotkliwie na sytuacji zaopatrzeniowej Anglji. Na ten temat wypowiada się również podsekretarz stanu w angielskiem ministerstwie finansów Crooshank, który w przemówieniu na temat czynienia oszczędności podał jako przykład — przyjęty z awersją w sferach niewieścich — **konieczność wstrzymania przywozu i sprzedaży jedwabnych pończoch.**

Posiadane zapasy jedwabiu konieczne są do sporządzania spadochronów, używanych przez lotnictwo. Jedwab musi być sprowadzany drogą morską, gdy tymczasem sytuacja angielskiego tonażu okrętowego przedstawia się niezbyt korzystnie. Aby móc wytrzymać tę kosztowną wojnę — oświadczył Crookshank — naród brytyjski musi czynić poważne oszczędności i ponosić poważne ofiary z mienia w postaci podatków.

Anglja chce wchłonąć cudze kolonje.

Genewa, 2 grudnia. **Ostatnio stworzono w ministerstwie gospodarki wojennej w Londynie specjalny wydział, którego zadaniem będzie dostarczenie Anglji żywności.**

Na czele tego wydziału stanął dyrektor ministerstwa sir Frederic Leith-Ross, a potem weszli do tego wydziału minister bez teki Greenwood i minister gospodarki wojennej Dalton. Według wiadomości nadchodzących z Londynu ma nowo stworzony wydział współpracować ściśle z rządem amerykańskim oraz ma stworzyć w Anglji zapasy żywnościowe, korzystając z nadwyżki surowców Stanów Zjednoczonych oraz innych państw zaprzyjaźnionych. Ambasador angielski w Waszyngtonie lord Lothian oraz lord Willington stojący na czele specjalnej misji udającej się do południowej Ameryki mają opracować bliższe szczegóły tej współpracy.

Najciekawszym jednak momentem tej całej akcji gospodarczej Anglji jest to, że w oficjalnej enuncjacji angielskiej wspomniano, iż wszystkie angielskie dominja i kolonje będą polem działalności wspomnianego wydziału gospodarczego.

„New York Times“ na temat „skowentrowanej Kolonji“.

(=) **Nowy Jork,** 2 grudnia. Jako przeciwwagę angielskich informacyj na temat powietrznych ataków na Kolonję, zamieszcza „New York Times“ sprawozdanie swego korespondenta, który w czasie nalotu na Kolonję znajdował się w tem mieście. Ze sprawozdania tego wynika, że **nalot ograniczał się do dzielnicy położonych na krańcach Kolonji.**

W czasie lotu nad głównemi miastami przemysłowemi na Zachodzie, nie zauważył on najmniejszych nawet uszkodzeń wśród objektów wielkoprzemysłowych. **Nietknięte są mosty nad Renem, oraz mosty na kanałach.** Wprawdzie tu i ówdzie widoczne są nieznaczne ślady szkód, jednak **przemysł pozostał nietknięty, podobnie, jak i miasta są nieuszkodzone.**

Pogrzeb ofiar bombardowania Marsylji.

(L) **Marsylja,** 2 grudnia. **Onegdaj odbył się w Marsylji pogrzeb czterech ofiar angielskiego nalotu i bombardowania miasta.**

W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz tłumy publiczności. Na grobach ofiar złożono liczne wieńce z szarfami, na których widniały napisy: „Nie zapomnimy o was nigdy“.

Ambasador USA w drodze do Berlina.

Lizbona, 2 grudnia. **Amerykański charge d'affaires Aleksander Kirk przybył z Nowego Jorku do Lizbony na pokładzie samolotu „American Clipper“. W najbliższych dniach uda się on w dalszą drogę do Berlina.**

Wycieczka dziennikarzy zagran. w Berlinie.

(§) **Berlin,** 2 grudnia. **W piątek przybyła do Berlina wycieczka, składająca się z 22-ch zamieszkałych w Paryżu dziennikarzy zagranicznych, którzy wezmą udział w podróży naukowej po Niemczech.**

Przybyli na zaproszenie rządu Rzeszy dziennikarze zwiedzili w ciągu piątkowego popołudnia Postdam, witani przez dyrektora ministerjalnego prof. dra Boemera z ramienia wydziału prasowego.

Angielscy lotnicy zestrzelili hiszpański samolot wojskowy.

(§) **Medjolan,** 2 grudnia. **Turyńska „Stampa“ informuje z Madrytu o wypadku zestrzelenia w okolicy wysp Balearów hiszpańskiego samolotu wojskowego, który wzniósł się w powietrze z pokładu awionatki, przyczem zestrzelenia dokonali angielscy piloci myśliwscy.**

Znajdujący się w zestrzelonym samolocie hiszpańskim trzej lotnicy mieli zginąć. Zwłok ich nie zdołano odnaleźć.

Śmiertelny wypadek nowomianowanego francuskiego komisarza Syrji.

(=) **Berne,** 2 grudnia. **W niezwykłych okolicznościach uległ w ubiegłą środę śmiertelnemu wypadkowi nowomianowany francuski wysoki komisarz dla Syrji Chiappe, odbywający podróż powietrzną, celem objęcia swej placówki służbowej.**

Samolotem komunikacyjnym towarzystwa żeglugi powietrznej Air-France udał się on z Francji do swej nowej siedziby w Bejrucie, jednak w czasie przelotu nad morzem Śródziemnem samolot ten został zestrzelony przez angielski samolot myśliwski.

Jak wynika ze sprawozdania o tym wypadku, wydanego przez urząd wicepremjera Francji w Vichy, samolot komunikacyjny szybował zupełnie wolno i nie posiadał żadnego uzbrojenia, mimo to jednak był ostrzeliwany przez samolot angielski, stanowiący łatwy do osiągnięcia cel.

Nowy kurs „godzinowy“ w Hiszpanji.

Madryt, 2 grudnia. **Urzędowe pismo hiszpańskie opublikowało rozporządzenie, które zajmuje się nowem ułożeniem życia społecznego tego kraju.**

Rozporządzenie stwierdza we wstępie, że z powodu późnego rozpoczynania pracy przez większość Hiszpanów oraz z powodu, że wszystkie lokale rozrywkowe zamykają swoje podwoje bardzo późno, zapanowała w życiu społecznem wielka niepunktualność oraz dezorganizacja. Wobec tego stanu rzeczy postanawia rozporządzenie, że **z dniem 1 grudnia wszystkie państwowe i miejskie urzędy kończą urzędowanie o godzinie 13.30, a wieczorem o godzinie 20, zamiast jak dotychczas o godzinie 14.30 i 21-tej.** Teatry, kina i wszelkiego rodzaju lokale rozrywkowe będą zamykane o godzinie 24-ej w nocy najpóźniej, zamiast jak dawniej o 1-szej. Również kawiarnie mają prawo przyjmować gości do godziny 1-szej w nocy, zamiast jak dawniej do godziny 2-giej lub 3-ciej. Hotele i restauracje wydawać będą posiłki obiadowe od 13.30 do 14.30, a kolacje od 20 do 21.30. Wszelkiego rodzaju imprezy wieczorne muszą kończyć się najpóźniej o godzinie 1-szej w nocy.

Uroczysty pogrzeb Codreanu

(=) **Bukareszt,** 2 grudnia. **Onegdaj przedpołudniem odbył się w Bukareszcie uroczysty pogrzeb szczątków Codreanu oraz 13 zamordowanych legjonistów, które zostały złożone na wieczny spoczynek w siedzibie ruchu legionowego „Zielonym Domu“ w Bukareszcie.**

Uroczystości pogrzebowe poprzedziło nabożeństwo żałobne, odprawione przy trumnach, w legjonowym kościele Ilie Gorgani w Bukareszcie, gdzie prochy Codreanu i jego 13 towarzyszy spoczywały od trzech dni.

W chwili przybycia do świątyni szefa państwa generała Antonescu odbyło się składanie wieńców u stóp trumien przez reichsleitera von Schiracha w imieniu kancl. Hitlera, oraz przez kierownika organizacyj zagranicznych NSDAP gauleitera Bohle w imieniu zastępcy kanclerza Rzeszy. Wieniec od kancl. Hitlera, przyozdobiony szarfami z wymienieniem jego nazwiska, udekorowany był w sztandar niemiecki. Bezpośrednio potem złożyli swe wieńce poseł włoski w imieniu Mussoliniego, zaś drugi wieniec poseł nadzwyczajny włoski w imieniu partji faszystowskiej.

Zkolei odprawione zostało nabożeństwo żałobne, w którem wzięli udział szef państwa generał Antonescu, wicepremjer i przywódca ruchu legjonowego Horia Sima, obaj przedstawiciele Rzeszy, wreszcie posłowie Rzeszy i Włoch, charge des affaires Hiszpanji i Japonji, generałowie-członkowie niemieckiej misji wojskowej i lotniczej oraz członkowie korpusu dyplomatycznego.

Po nabożeństwie rozwinął się pochód żałobny, który ulicami miasta posuwał się ku „Zielonemu Domowi“. Za trumnami podążały rodziny Codreanu oraz 13 legjonistów, dalej przedstawiciele domu panującego, generał Antonescu, Horia Sima, poseł Rzeszy Fabricius, namiestnik Rzeszy von Schirach, gauleiter Bohle, poseł Włoch i nadzwyczajny delegat rządu włoskiego, następnie generałowie niemieccy, członkowie misyj wojskowej i lotniczej, członkowie korpusu dyplomatycznego i rumuńskiego ruchu legjonowego.

Rehabilitacja Codreanu.

(=) **Bukareszt,** 2 grudnia. **Trybunał kasacyjny przeprowadził w piątek proces rehabilitacyjny w sprawie Cornellu Zelea Codreanu, założyciela ruchu legjonowego, skazanego w roku 1938 przez sąd reżimu Karola.**

Trybunał kasacyjny uznał wyrok sądu wojskowego II korpusu armji w Bukareszcie, skazujący Codreanu za zdradę państwa, za nieważny, rehabilitując pamięć skazanego. Trybunał zarządził opublikowanie wyroku na koszt państwa.

W Rumunji panuje spokój.

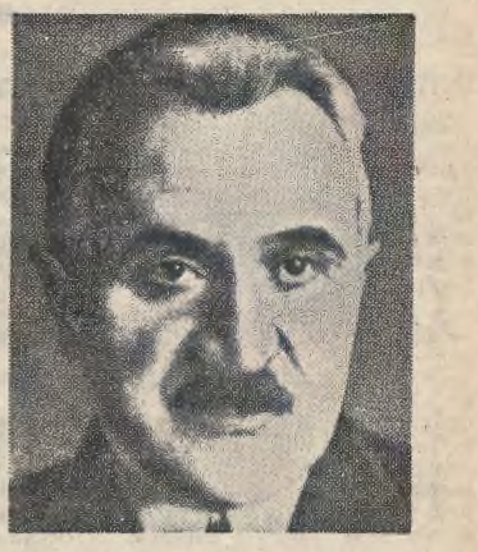
Bukareszt, 2 grudnia. W odniesieniu do sytuacji w Rumunji stwierdzono w sobotę, że **w całym kraju panuje spokój.** Aczkolwiek trwożliwsi przewidywali, że przy sposobności pogrzebu Codreanu dojdzie do zamieszek, to jednak obawy te okazały się płonnemi. Przeciwnie, pochód żałobny, wiodący 14 trumien, przeszedł przez ulice, wypełnione setkami tysięcy ludzi, wśród nadzwyczaj poważnego nastroju i nigdzie nie odnosiło się wrażenia, aby uczucia zemsty mogły nastrój ten zmienić.

Wacław Berent nie żyje.

Kraków, 2 grudnia.

Onegdaj zmarł w Warszawie w wieku 67 lat wielki pisarz polski Wacław Berent.

Nazwisko autora „Próchna“ i „Żywych kamieni“ jest może mniej znanem tej części społeczeństwa, które interesuje się prostą i lekką lekturą, lecz w tych kołach, które umieją ocenić piękno myśli i piękno słowa — **pozostanie na zawsze niezapomnianem.**



Śp. Wacław Berent.

Wacław Berent nie należał do rzędu tych pisarzy, którzy piszą wiele, którzy starają się częstem publikowaniem swych utworów przypominać się czytelnikom. Wręcz przeciwnie. **Każde dzieło Berenta, to owoc kilku lat pracy,** każda powieść Berenta długo leżała na warsztacie, zanim ujrzała światło dzienne. Ale też wszystko, co Berent napisał było **naprawdę głębokiem i przemyślanem, a przytem ubranem w przepiękną formę stylową. Były to arcydzieła literatury zarówno pod względem myśli, jak i treści oraz stylu.**

Umiał przytem Berent przedziwnie malować środowisko. Po przeczytaniu jego utworów w pamięci czytelnika pozostał wierny obraz epoki, utrwalało się głębokie wzruszenie, jakie zjawia się tylko przy czytaniu naprawdę cennych dzieł. Każde dzieło Berenta było wielkiem przeżyciem czytelnika.

Działalność literacka Wacława Berenta **obejmuje niemal pół wieku.** Urodzony w r. 1873 jako syn znanego optyka, uczęszczał do szkół średnich w Warszawie, gdzie też złożył egzamin dojrzałości. Jego pierwotne zainteresowania skierowały go na drogę **studjowania przyrody,** a zainteresowania te przejawiły się także i później w jego twórczości literackiej. **Berent otrzymuje tytuł doktora nauk przyrodniczych w Monachjum,** a potem odbywa dłuższą podróż po Europie, aż wreszcie osiada w Krakowie.

Jego twórczość literacka **rozpoczęła się w r. 1894,** kiedy w „Ateneum“ opublikował nowelę **„Nauczyciel“** pod pseudonimem Wł. Rawicz. W tymże roku „Gazeta Polska“ drukuje pierwsze większe dzieło Berenta p. z. **„Fachowiec“,** rzecz poruszająca szereg aktualnych zagadnień społecznych. Potem ukazały się: „Próchno“, „Ozimina“, „Żywe kamienie“, „Bachanalje“, „Honor i szabla“, „Nurt“, „Wódz“, „Diogenes w kontuszu“. Berent zajmuje się także **tłomaczeniami dzieł wybitnych obcych pisarzy.** Tłomaczy więc Nietschego „Tako rzecze Zaratustra“, dzieła Maupassanta, Knuta Hamsuna, Goethego, Kingsleya itd.

Przez pewien czas Berent zajmował stanowisko **redaktora „Pamiętnika Warszawskiego“.** W r. 1929 otrzymał nagrodę literacką miasta Warszawy, w r. 1933 zaś otrzymał nagrodę państwodwa. wreszcie w tymże roku otrzymał wawrzyn P. A. L. a także zaliczono go w poczet akademików literatury.

Krótki przegląd działalności literackiej Berenta nie oddaje w całości jego znaczenia, które pozostaje w ścisłym związku nie z rozmiarami jej pracy, ale jej jakością. W zakresie stylu i umiejętności literackiego odtwarzania życia, Berent w ostatnich czasach nie miał wprost sobie równych. Jego śmierć stwarza w literaturze polskiej olbrzymią lukę, którą trudno będzie zapełnić. **(w.)**

Japonja uznała rząd Wang-Czing-Wei.

Podpisanie odnośnego układu.

Tokio, 2 grudnia. **Ministerstwo spraw zagranicznych Japonji informuje o podpisaniu paktu chińsko-japońskiego, co jest równoznaczne z formalnem uznaniem rządu narodowych Chin, pozostającego pod kierownictwem Wang-Czing-Weia i Mandżukuo.**

Układ przewiduje w stosunkach chińsko-japońskich m. in. regulację zasadniczych spraw, mianowicie: Japończykom przyznaje się prawo utrzymywania garnizonów wojskowych w pewnych określonych obszarach, kwestja wycofania wojsk japońskich z Chin zostanie uregulowana w ciągu dwóch lat od chwili podpisania pokoju i zaprowadzenia porządku, ścisła współpraca na polu gospodarczem na zasadach równouprawnienia, przyczem Japończycy mają prawo zakładania na terenie Chin oddziałów przedsiębiorstw handlowych. Pozatem układ reguluje terytorjalne prawa dla koncesyj japońskich w Chinach.

Wspólna deklaracja rządów Wang-Czing-Weia, Japonji i Mandżukuo mówi o wzajemnej współpracy tych państw oraz o respektowaniu ich obszarów. Wkońcu deklaracja zawiera klauzulę, dotyczącą niezwłocznego zawarcia odpowiednich umów.

Nowe sukcesy Japonji w Chinach.

(=) **Tokio,** 2 grudnia. Zakrojone na szeroką skalę operacje wojsk japońskich po obu stronach rzeki Han, w prowincji Hupei zostały — według nadeszłych tu doniesień — zwycięsko zakończone. Według tych doniesień, **cały teren pomiędzy górami Wuszan i górami Muling o obszarze przeszło 300 km. znajduje się pod kontrolą japońską.**

Podczas 4-dniowych operacyj nieprzyjaciel stracił przeszło 10.000 zabitych i bardzo wielką ilość rannych i wycofał się w kierunku północno-zachodnim prowincji Hupei.

Statek z transportem drzewa dla Anglji zatonął.

(§) **Berlin,** 2 grudnia. Z Nowej Funlandji donoszą: Na sygnały alarmowe S. O. S. nadawane z pokładu kanadyjskiego statku transportowego, pojemn. 4000 br. t. r., znajdującego się w odległości około 300 mil morskich od St. John przybył z pomocą pewien okręt norweski, któremu udało się uratować 10 marynarzy z pośród załogi zatopionego statku transportowego.

Zatopiony statek płynął do Wielkiej Brytanji z ładunkiem kopalniaków.

Ograniczenia benzynowe w Szwajcarji

Zurych, 2 grudnia. Trudności w dostawie środków pędnych **spowodowały rząd szwajcarski do dalszego ograniczania zużycia ich. Na miesiąc grudzień otrzymują upoważnione do pobierania benzyny samochody osobowe tylko 10 l. miesięcznie, motocykle otrzymują 5 l.** Tylko w specjalnych wypadkach udziela się dodatkowych przydziałów.

Petain ostrzega przed iluzjami.

Zurych, 2 grudnia. Marszałek Petain, który niedawno temu udał się do Lionu w podróż inspekcyjną, wygłosił przed swoim wyjazdem dłuższe przemówienie do reprezentantów prasy. Marszałek stwierdził **raz jeszcze, jak duże i poważne skutki pociągnęła za sobą klęska Francji, za którą cały naród musi obecnie zapłacić.** Oświadczył też, że codziennie niemal zwracają się do niego tysiące ludzi z różnemi zapytaniami, na które może on tylko częściowo odpowiedzieć, gdyż należy rozróżnić między tem co Francja może załatwić w swoim zakresie, a tem co zależy od innych. **Ostrzegł Petain w swojej mowie przed oddawaniem się iluzjom i oświadczył, że jedynie praca, poszanowanie dla tradycji, rozwój zmysłu rodzinnego zdołają Francję uratować z jej obecnej sytuacji.**

We Francji tylko nieliczne kościoły odniosły uszkodzenia.

(=) **Citta del Vaticano,** 2 grudnia. Wysokie koła watykańskie stwierdzają z zadowoleniem, że **podczas działań wojennych Francji, mimo gwałtownych walk, katedry francuskie nie zostały naogół poszkodowane wskutek akcji wojennej.**

W ogólnem zestawieniu okazuje się, że cały szereg katedr francuskich nie odniósł żadnych uszkodzeń. Katedra w Amiens, pochodząca z XIII wieku, jest nieuszkodzona, mimo, że w najbliższem sąsiedztwie uderzyła bomba, również nie uległy zniszczeniu katedry w Chartres, Reims, Soissons, Verdun, oraz w Tour i Orleanie. **Naogół w obecnej wojnie uszkodzonych zostało mniej kościołów niż w czasie wojny światowej.** Jedynie kilka mniejszych kościołów wykazuje uszkodzenia, m in. kościoły w Dunkierce i w Tour, dalej pewien kościół na północ od Paryża, oraz kościół w Noveux.

4 miljardy na roboty publiczne we Włoszech.

(=) **Rzym,** 2 grudnia. Włoska Rada Ministrów, która zebrała się w sobotę pod przewodnictwem Mussoliniego, po załatwieniu spraw wewnętrznych odroczyła się do 3 grudnia.

Na wniosek Mussoliniego przyjęto projekt ustawy, przewidujący wydatek 4 miljardów lirów na dwa najbliższe lata. Kredyt ten ma służyć na wznoszenie wszelkiego rodzaju budowli publicznych, pomimo toczącej się wojny, w szczególności budowli o charakterze społecznym.

Bez Europy nie można!

Buenos A'res, 2 grudnia. **Argentyński minister rolnictwa Videla wygłosił ostatnio przez radjo ważną mowę, w której przedstawił obecny stan rolnictwa Argentyny i z nim wiążące się zagadnienia.**

Minister doszedł do przekonania, że rynek europejski jest nietylko dla rozwoju, ale normalnego funkcjonowania rolnictwa argentyńskiego nieodzowny, pomimo, że Stany Zjednoczone prowadzą silną propagandę za stworzeniem wewnętrzno-amerykańskiego rynku. Minister stwierdził, że wobec tego, iż Argentyna produkuje po większej części surowce, które stają się w Europie coraz bardziej rzadkie. należy przedewszystkiem wzmóc jaknajwięcej eksport, a pozatem gromadzić nadwyżkę, celem korzystnego sprzedania po wojnie. **Rząd argentyński wydał obecnie rozporządzenie zakupu zbioru kukurydzy, oraz naznaczył ceny minimalne dla pszenicy. Te środki gospodarcze mają uchronić naród przed gospodarczą katastrofą.** Straty przy zakupie zbioru kukurydzy oblicza się na 100 miljonów pesos.

Gospodarka Argentyny, zdradzająca w ostatnich czasach wszelkie objawy bardzo silnego kryzysu. **pozbywa się coraz bardziej złota, które ucieka do Stanów Zjednoczonych. Obecny handel zagraniczny Argentyny jest wyraźnie pasywny:** gdy w roku przeszłym bilans został zamknięty aktywami 232 miljonów pesos, przyniosły trzy pierwsze kwartały br. 23 miljony pesos deficytu. Z tych też powodów musiała Argentyna przesłać do Stanów Zjednoczonych duże ilości złota: w ostatnich tygodniach przybyło do Nowego Jorku 34 miljony złotych dolarów z Argentyny, natomiast w przyszłości spodziewają się dalszego transferu złota w kwocie 185 miljonów pesos.

Podobne zjawisko zauważyć można również w Portugalji, która w ostatnich miesiącach przekazała do Ameryki 50 miljonów dolarów w złocie. Był to oczywiście prawie jedyny przypływ złota z Europy, jaki zanotowano w czasie od 1 sierpnia br.

Aresztowanie we francuskich-Indochinach.

Hanoi, 2 grudnia. Szef francuskiej administracji finansowej w Indochinach Rene Cazeaux został ostatnio aresztowany pod zarzutem brania udziału w akcji przewrotowej. Razem z Cazeaux, który osadzony został w więzieniu w Tonkinie, aresztowano jego pomocnika Bernarda Fontan.

Irak zaopatruje Syrję w żywność.

Bejrut, 2 grudnia. Blokada Syrji przeprowadzana przez oddziały wojsk angielskich, stacjonowanych na Bliskim Wschodzie, mająca na celu oderwanie Syrji z pod rozkazodawstwa marszałka Petaina spaliła obecnie na panewce. **Rząd Iraku oświadczył gotowość zaopatrywania Syrji w artykuły żywnościowe.**

W kilku wierszach.

Angielski minister bez teki Artur Greenwood, jako pierwszy angielski członek gabinetu stwierdził, że tonaż angielski znajduje się dzisiaj poniżej poziomu z września 1939 r.

* * *

Z polecenia kancl. Hitlera nadano utworzonej ostatnio flotyli kontrtorpedowców marynarki wojennej nazwę „Flotylli kontrtorpedowców Narvik“.

* * *

Podsekretarz stanu w rządzie angielskim Buttler zapytany w Izbie Gmin oświadczył, że Związek Sowietów nie udzielił jeszcze odpowiedzi na propozycje rządu Wielkiej Brytanji.

KRONIKA

Grudzień.

Kraków, 2 grudnia. Rozpoczęliśmy ostatni miesiąc w roku. Dnie stały się już bardzo krótkie, coraz później słońce wschodzi, coraz wcześniej zachodzi. Na polach zapanowała już cisza zimowa, rolnik odpoczywa po jesieni, pełnej pracy. Jest to miesiąc wyczekiwania na najważniejsze, zwłaszcza w Polsce, święta Bożego Narodzenia, obchodzone w pogodnym, wesołym nastroju. Zbliża się także koniec roku, który to dzień uważany jest zazwyczaj za zmianę na lepsze.

Miesiąc ten przynosi jednak i ujemne strony a mianowicie zimno. Już sama nazwa wskazuje na to, że będzie miesiąc grudy — a zatem mrozów i śniegu. Przysłowie ludowe powiada, że:

Gdy w początku grudnia słońca niema,
Rychło ustali się zima.

Gdyby to przysłowie sprawdziło się, wówczas nie mielibyśmy powodów do obaw, gdyż pierwsze dni grudnia były wyjątkowo słoneczne, aczkolwiek nie pozbawione mgły. A ostatecznie dzisiaj każdy wolałby. aby zima miała łagodny przebieg.

Ze świętami Bożego Narodzenia związane są przepowiednie na przebieg dalszej zimy, gdyż:

Gdy na Gody biało
Na wiosnę śniegu niemało,

ale za to:

Jeśli na Gody widać odłogi,
To na Wielkanoc bywa śnieg srogi.

Przysłowie to pokrywa się z ogólnem przekonaniem, że jeśli zima nadejdzie wcześnie, to też wcześniej odejdzie, natomiast spóźnione śniegi i mrozy trzymają zazwyczaj ziemię w okowach do wiosny.

Adwent.

(k) **Kraków,** 2 grudnia. W kościele rzymskim jest to okres 4-tygodniowy poświęcony przygotowaniu na przyjście, czyli narodzenie Zbawiciela. Nazwa pochodzi od **łacińskiego słowa adventue,** co znaczy **przyjście.** Zwyczaj obchodzenia adwentu jest bardzo starożytny i nie można dokładnie określić czasu, kiedy powstał. Pierwsze jego ślady spotykamy w uchwałach synodu saragoskiego z 380 roku.

Około 846 roku biskupi, — jak zapisują kapitularze Karola Łysego — proszą króla, aby podczas Wielkiego Postu i Adwentu nie odrywał ich od pracy, jaką mają w tym czasie w kościele.

Święty Grzegorz z Tours w swojej Historji Franków powiada, że jeden z jego poprzedników nakazał post trzy razy na tydzień, w czasie od św. Marcina do Bożego Narodzenia. Drugi sobór w Tours w 567 roku nakazał zakonnikom post od początku grudnia do Bożego Narodzenia. **Zwano go postem św. Marcina.** Wkrótce i wierni zaczęli przestrzegać postu i to 40-dniowego.

W dzień św. Marcina urządzano zabawy i posilano się obficie, jako w ostatni dzień przed postem. **Z czasem z 40 dni schodzi on do 4 tygodni.** O 4 tygodniach pisze papież św. Mikołaj I, do Bułgarów w IX wieku.

Gdy praktyka postu adwentowego coraz bardziej zanikała, przeciwdziałał temu przez swoje zarządzenia Urban V, w XIV w. To samo czynił później w swojej medjolańskiej diecezji św. Karol Boromeusz.

U Greków adwent nazywa się **Postem św. Filipa,** gdyż zaczyna się od uroczystości tego świętego i trwa dni 40. W tym czasie **nie wolno spożywać mięsa i nabiału,** wolno zaś używać ryb, oliwy i wina, co znów jest wzbronione w Wielkim Poście.

Tęsknota i smętek okresu adwentowego okazują się w fioletowym kolorze szat liturgicznych i całem nabożeństwie. We Mszy nie słyszy się radosnego hymnu „Gloria“ a w jutrzni nie śpiewa się „Te Deum“.

Od wprowadzenia nowego Kodeksu **ani w środy, ani w piątki adwentowe post nie obowiązuje.** Wierni powinni pamiętać tylko o piątkach, oraz o środzie, piątku i sobocie, podczas suchych dni, które przypadają po 3-ciej niedzieli adwentu.

Z DNIA.

Garnek z wróżbami.

...Tak wielmożny panie sędzio. Jak ten Miluś miał wytrzymać, jak mu ten Walenty Skowronek wlazł in flagranti na ambicję. Ukradliśmy naszej starej wosk, a Miluś, co był kawalerem przez całe życie, chciał sobie raz na św. Andrzeja wywróżyć wedle przyszłości, jak mu tam stoi napisane.

Już kiedyśmy wszystko przygotowali i Miluś trzymał garnek z wróżbami w ręce, to ten cichutki Skowronek naumyślnie trącił Milusia w łokieć. Jeszczeby z tego tracenia nic nie było, bo Miluś był wychowany w dystynkcjach, ale my się patrzymy, a tu na talerzu wylały się trojaczki! Tak panie sędzio! Tak pomyśleć na zdrowy rozum, skąd Milusiowi do trojaczków, on nie jest do tego przyzwyczajony. Ani żony nie ma, ani nawet narzeczonej tak chociaż dla pozoru, a tu trojaczki!

To wtedy Miluś się zdenerwował, bo cała wróżba była fałszywa i zaczął układać rodzinę Skowronkową po różnych pokojach. Jak doszedł do teściowej, to ten Skowronek, co niby taki spokojny i tylko sobie ćwirka na górze, jak nie podniesie prawe przedramię, jak nie przyłoży ręki do Milusiowego lewego płata twarzowego, aż huknęło w całem mieszkaniu.

Chciał już podnieść lewe przedramię, ale sobie zapomniał, że Miluś także nie jest w dziąsło kopany, wziął garnek z woskiem i cały wosk zostawił Skowronkowi na głowie. Skowronek narobił krzyku, że mu za ciepło, a na to przyszła panna Eulalja, co to była ze Skowronkiem po rozmowie na sprawy matrymonjalne. Jak zobaczyła Skowronka, tak narobiła krzyku, że niby on od tego Andrzeja wyłysiał.

Wtedy Walenty całkiem delikatnie przyłożył znowu Milusiowi rękę do twarzy, a Miluś, co studjował na filmach tańce z plastyką, założył mu dwa nelsony, jeden na rękach, a drugi na nogach i tak go zostawił. A co my winni, proszę wielmożnego sadu, że on sobie sam połamał nogi. Widocznie jak z tego nelsona wyłaził, ale żeby to Miluś zrobił, to nie mogę powiedzieć.

(jo)

JERZY RACKI.

Strzały w podziemiu

10)

— Czy pan będzie przez to szczęśliwszy?

— Tego nie wiem i nie myślę o tem. Ale muszę się zemścić, bo inaczej jeszcze zwarjuję, albo, jak to pani mówi, zrobię sobie co złego.

— Niech pan uważa na siebie!

— Pani już jest drugą osobą, która mnie ostrzega, ale mimo to, pójdę dalej po drodze, którą obrałem. Nie mogę tak żyć, jak dotychczas, poniewierany przez wszystkich, lekceważony. Pokażę jeszcze, co mogę.

Marysia patrzyła na niego przerażonemi oczyma. Obawiała się go i sądziła, że rzeczywiście zaczyna go ogarniać jakiś obłęd. Była poniekąd nawet zadowolona, kiedy Rzecki pożegnał się i oświadczywszy, że dzisiaj już nie wróci, wybiegł z redakcji.

Patrzyła za nim długo przez okno, jak wybiegł w niezapiętym płaszczu. Żeby mu się tylko co nie stało — szepnęła do siebie.

V.

Podniósłszy kołnierz od płaszcza, przesuwał się chyłkiem pod murami kamienic. O tej spóźnionej porze robił wrażenie skromnego urzędnika, wracającego po godzinach nadliczbowych do domu. Skręcił w małą uliczkę, nazwaną słusznie Wąską i wszedł do niepozornego domku. Gdyby jednak ktoś zechciał lepiej przypatrzeć się okolicy, wówczas stwierdziłby ze zdumieniem, że tyły posesji przy ulicy Wąskiej wychodziły na podwórze Towarzystwa Ubezpieczeń „Nadzieja“. Cóżby jednak miał być za związek między temi dwoma, tak różniącemi się od siebie światami? Między nędznem podwórkiem domu przy ulicy Wąskiej, a wspaniałym kwietnikiem na podwórzu pałacu „Nadziei“?

Ze stróżówki wyglądnęła głowa dozorczyni. Zobaczywszy jednak wchodzącego, cofnęła się wgłąb. Widocznie należał on do stałych bywalców domu. Tak być musiało, gdyż stanąwszy przed drzwiami mieszkania w suterynach, wyjął klucz z kieszeni, włożył do zamku, przekręcił go i wszedł do pokoju.

Właściwie trudno było tę ubikację nazwać pokojem. Mała nędzna izdebka, której wąskie okno wychodziło na podwórze, dostarczająo nawet w czasie lata tylko troszkę światła. Ale widocznie jemu było to na rękę. Nie zaświecił nawet lampy, tylko wyjąwszy małą latarkę kieszonkową, oświetlił wnętrze.

Podłogi nie było. Rozebrane deski stały w kącie, a ziemia była rozkopana. Czernił się otwór wejścia do podziemi. Widać było, że nad podkopem musiano pracować już od dłuższego czasu, gdyż zaraz za wejściem rozpoczynał się prawidłowy ganek górniczy, podstęplowany i zabezpieczony.

— No, dobrze idzie — mruknął do siebie. — Jak dzisiaj przyjdą, to powinniśmy się posunąć o dalsze dwa metry.

W tej chwili dało się słyszeć pukanie do drzwi. Dwa razy szybko po sobie, potem raz po dłuższej przerwie i znowu dwa szybkie, urywane stuknięcia. Zgasił światło, przykleił sobie małe wąsiki, opadające wdół, wdział duże rogowe okulary i dopiero wtedy uchylił drzwi. Wsunęły się trzy postacie.

— Trzech? — zapytał się niespokojnym głosem.

— Tak jest, panie szefie. Trzech, bo pójdzie prędzej. Felek przedstaw się szefowi.

— Moje uszanowanie — szepnął młody człowiek w czapce montera na głowie. — Felek Krypeć jestem.

Człowiekowi, którego nazwano „szefem“, zdawało się, że słyszał ten głos kiedyś, ale popatrzywszy na twarz nieznajomego, musiał stwierdzić, że się chyba pomylił.

— Dobrze, dobrze — powiedział — ale ja więcej nie zapłacę.

— Niech się pan nie boi. My już dojdziemy do porozumienia, a przecież lepiej będzie, jeśli cała robota prędzej pójdzie.

— Ma się rozumieć. Dość gadania, weźcie się do pracy.

Przybyli pozdejmowali kurtki, wyjęli ze schowka w kącie łopaty i kilofy, poczem weszli w korytarz i zaczęła się praca. Była to żmudna i wymagająca dużych sił robota. Ziemię trzeba było wynosić na wierzch i składać w kącie. Ta właśnie praca przypadła w udziale Felkowi. Dźwigał kosz za koszem, aż pot perlisty wystąpił mu na czoło. Dwaj pozostali wkopywali się coraz głęgiej. W jednem miejscu spulchniona ziemia posypała się im na głowy. Zaklęli brzydko, a Felek musiał im pospieszyć na pomoc. Szybko podstęplowali powałę, podparli ją belkami i dalej kopali.

Szef tymczasem siedział w kącie i przy świetle latarki kieszonkowej obliczał coś. Jeśli teraz praca pójdzie w szybszem tempie, to powinni być za dwa — trzy dni gotowi. A wtedy nareszcie będzie mógł spokojnie wyjechać. Paszport miał gotowy w kieszeni. Zabierze małą walizkę i tyle go będą widzieli. Zadumał się, obmyślając swoją przyszłość, a tymczasem praca posuwała się dalej.

VI.

Pośród tłumu interesantów w biurach „Nadziei“ kręcił się Rzecki. Usiłował wypatrzeć przez okna, wychodzące na podwórze, w jakiem położeniu znajduje się gmach towarzystwa w stosunku do ulicy Wąskiej. Niestety okna poczekalni wychodziły na plantacje. Nie było innej rady, tylko trzeba było udać się do dyrekcji.

Za chwilę reportera woźny wprowadził do gabinetu sekretarza dyrekcji.

— Czem mogę panu służyć? — pytał się sekretarz uprzejmie — przypuszczam, że to nie zamiar ubezpieczenia sprowadza pana do nas?

— Nie, to zupełnie inna sprawa. Ale ściśle poufna.

— Proszę bardzo. Może pan być pewnym mojej dyskrecji.

Rzecki opowiedział o swoich podejrzeniach. Sekretarz uśmiechał się tylko.

— Niepotrzebnie pan się przejmuje. Nasze kasy są tak dobrze strzeżone, że nawet gdyby ci bandyci, o których pan to opowiada, faktycznie zrobili podkop, i tak staną przed kasami bezradni. Dynamitem nie wysadzą, a zresztą dzwonki alarmowe obudzą natychmiast dozorcę. Nie boję się niczego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Rozdział środków żywności dla ludności nie-niemieckiej Krakowa.

Kraków, 2 grudnia. Rozdział żywności dla nieniemieckiej ludności w tygodniu od 2 do 8 grudnia 1940 r. został ustalony jak następuje:

Chleb:

Na odcinki kart żywnościowych B 1, 2 i 3. Ilość i cena dla ludności aryjskiej i żydów, jak dotychczas.

Mięso:

Ludność aryjska (dorośli i dzieci) w okręgach miasta I, II i III otrzymuje za odłączeniem odcinków F 20 i 21 w rejonowych sklepach rzeźniczych po 250 gramów na osobę po urzędowo ustalonych cenach maksymalnych.

Masło świeże lub topione:

Posiadacze dodatkowych kart żywnościowych II za odłączeniem odcinka N 18 otrzymują w sklepach filjalnych Małopolskiego Związku Mleczarskiego przy ul. Długiej 27, Lwowskiej 2, Rakowickiej 2, Sienkiewicza 2, oraz w sklepach Związku Mleczarskiego: przy ul. Rakowickiej 17 i Krowoderskiej 22, po 125 gramów. Cena zł 6.— za kg masła świeżego, a zł. 8.40 za kg masła topionego.

MARMOLADA:

Dorośli i dzieci aryjskiej ludności **w okręgach miasta I, II, III i XI** otrzymują za odcięciem odcinków A 28 i 29 kart żywnościowych po 200 gramów na osobę po cenach urzędowo ustalonych.

Jaja:

Ludność aryjska (dorośli i dzieci) otrzymuje za odłączeniem odcinka N 32 po 1-ej sztuce na osobę po ustalonej urzędowo cenie.

Na odcinek N 31 dodatkowych kart żywnościowych wydaje się jednocześnie we właściwych sklepach 1 jajo.

Rozszerzenie komunikacji pocztowej z Belgją.

Kraków, 2 grudnia. (pwp) **W komunikacji pocztowej pomiędzy Generalnem Gubernatorstwem i Belgją dopuszczono z ważnością natychmiastową zwyczajne i polecone przesyłki (paczuszki) na następujących warun**kach: waga maksymalna 1 kg, opłaty po 30 groszy za każde 50 gramów, conajmniej jednak jeden złoty.

Placówka Państw. Banku Rolnego w Radomiu została otwarta.

Radom, 2 grudnia. Oddział Państwowego Banku Rolnego w Kielcach uruchomił w tych dniach w Radomiu swoją Agenture w lokalu dawnego oddziału Banku Handlowego w Warszawie, przy ul. Reichsstrasse 37. Agentura ta załatwiać będzie wszelkie sprawy wchodzące w zakres bankowości, z wyjątkiem spraw dewizowych. Kierownictwo Agentury objął p. Mężnicki.

Kronika żałobna.

(Stan) **Kraków,** 2 grudnia. W ostatnich dniach zmarli w Krakowie: Janina Szagnowska, urzędniczka prywatna, lat 26; z Wadowskich Antonina Karwańska, wdowa po asesorze kolejowym, lat 59; Zofja Matyjańska, lat 49; Stanisława Klajber, lat 23; z Wojciechów Anna Jaroszowa, żona werkmistrza Browaru Żywieckiego Oddziału Krakowskiego, lat 27; Stefan Kurleto, mistrz krawiecki, lat 60; Paweł Jamka, em. pracownik Gazowni Miejskiej, lat 70 i Tadeusz Panek, mistrz murarski, lat 45.

Dawid Łapczyński, em. kierownik parowozów P. K. P., lat 67, z Krakowa, zmarł w Woli Radziszowskiej.

Kara śmierci za zaatakowanie Niemca.

Lublin, 2 grudnia. **W Lublinie stracono w tych dniach 31-letniego Eugenjusza Rybaczuka,** z Hańska, pow. Włodawa, **skazanego przez tamtejszy niemiecki Sąd Wyjątkowy na karę śmierci za usiłowany gwałt przeciw Niemcowi.**

Rybaczuk przebywał w jednej z restauracyj w Hańsku, w której był obecny również znajomy jego narodowości niemieckiej. Po wygłoszeniu rozmaitych pogróżek przeciw „zwolennikom Hitlera“, porwał Rybaczuk bez wszelkiego powodu stołek, rzucił się na obecnego w lokalu Niemca, chwycił go za szyję i zamierzał ugodzić go stołkiem. Niemcowi udało się jednak napad odeprzeć. Tego rodzaju wykroczenia pociągają za sobą bezwzględnie karę śmierci.

(Jo) **INSTYTUT STOMATOLOGICZNY W KRAKOWIE** przy ul. Garncarskiej 9, tel. 102-75 zawiadamia, że z dniem 1-go grudnia jest czynny od godziny 8-ej do 14-ej.

(Jo) **ADRESY APTEK** dyżurujących dzisiejszej nocy w Krakowie: Adolf Hitler Platz 45, tel. 125-74; Łobzowska 8, tel. 220-15; Dietla 36, tel. 157-54; Grzegórzecka 9, telef. 138-57; Grodzka 22, tel. 102-03, Plac Matejki 3, tel. 156-11; Plac Inwalidów 7, telefon 156-10; Madalińskiego 7, tel. 124-70; Lubicz 7, tel. 121-82; Adolf Hitler Platz 9, telefon 134-41.

(Jo) **NOCNA BÓJKA.** W nocy z soboty na niedzielę przy ul. Czarnej, przebity został w bójce Stan. Miśkiewicz lat 28 — doznając rany kłutej klatki piersiowej. Zawezwany lekarz Pogotowia udzielił mu opatrunku, poczem rannego przewieziono do szpitala św. Łazarza.

Nowe przepisy otwierania sklepów w Krakowie.

Kraków, 2 grudnia. **Stadthauptmann Krakowa Schmid wydał rozporządzenie, ustalające z ważnością od 1 grudnia godziny otwierania sklepów w mieście. W szczegółach sklepy mają być otwierane:**

W dnie powszednie.

1) Sklepy, sprzedające środki żywności, a więc piekarnie i **miejsca sprzedaży chleba, masarnie, sklepy rzeźnicze i miejsca rozdziału mięsa, mleczarnie i miejsca rozdziału mleka,** sklepy sprzedaży drobiu, dziczyzny i ryb, sklepy kolonjalne i z jarzyną od godz. 7 do 12 i od 14 do 19.

2) Wszystkie **inne sklepy i miejsca sprzedaży,** o ile nie postanowiono inaczej: od 8 do 11 i od 13 do 19.

3) **Kawiarnie, mleczarnie, herbaciarnie, handle śniadankowe** itp. od 7 do 22.

4) Sklepy, które sprzedają wyłącznie **owoce, słodycze, lody i wodę sodową:** od 8 do 19. **Budki i kioski,** służące sprzedaży wyłącznie na miejscu wody sodowej i mineralnej oraz innych chłodników, słodyczy i owoców w czasie od 1 kwietnia do 30 września od 9 do 21.

6) **Kioski uliczne,** sprzedające wyłącznie dzienniki i czasopisma, oraz wyroby tytoniowe: od 7 do 19.

6) **Sklepy sprzedaży kwiatów, świec i innych środków, służących do ozdabiania grobów, położone w pobliżu cmentarzy:** od 9 do 17.

7) Sklepy i miejsca **sprzedaży dewocjonalji,** położone w pobliżu kościołów i miejsc odpustowych: od 7 do 17.

W dnie świąteczne.

1) **Miejsca rozdziału mleka,** które prowadzą wyłącznie mleko i produkty mleczne: od 8 do 10.

2) **Kawiarnie, mleczarnie, herbaciarnie** i handle śniadankowe od 7 do 22.

3) Sklepy, trudniące się **sprzedażą wyłącznie owoców, słodyczy, lodów i wody sodowej: od 10 do 19.** Budki i kioski z wodą sodową, słodyczami i owocami w czasie od 1 kwietnia do 30 września od 9 do 21.

4) **Kwieciarnie,** o ile zajmują się wyłącznie sprzedażą kwiatów żywych a nie sztucznych: od 9 do 12.

5) **Kioski uliczne, które sprzedają** wyłącznie dzienniki i czasopisma, jak również wyroby tytoniowe: od 7 do 12.

6) **Miejsca sprzedaży w pobliżu cmentarzy,** wyłącznie kwiatów, świec itdp. od 9 do 17.

7) **Miejsca sprzadaży dewocjonalji,** położone w pobliżu kościołów i miejsc odpustowych: od 7 do 17.

Wszystkie inne sklepy muszą być zamknięte.

Sprzeciwianie się powyższym przepisom, za jakie uchodzi również przedwczesne zamykanie sklepów, względnie miejsca sprzedaży, za wyjątkiem wymienionych w punktach 6 i 7 w dniach powszednich i w dniach świątecznych (sprzedaż ozdób cmentarnych i dewocjonalij) będzie karane **karą pieniężną do wysokości 2.000 zł. i karą aresztu do 6 tygodni,** względnie jedną z tych kar.

Zarządzenie komisarza miasta z dn. 16 grudnia 139 oraz wszelkie inne zarządzenia, odnoszące się do tej dziedziny, zwłaszcza wszystkie nadzwyczajne zezwolenia tracą równocześnie moc obowiązującą.

Zaopatrzenie mieszkania na zimę

(Jo). **Kraków,** 2 grudnia. Wprawdzie nie mamy jeszcze „prawdziwej“ zimy z jej niezbędnemi akcesorjami: śnieżycą i mrozem, ale należy się spodziewać, że nas ta przyjemność, jak co roku, nie ominie.

W związku z tem, dobrzeby było pomyśleć o **zaopatrzeniu mieszkania przed zimnem.** Najlepszem oczywiście zaopatrzeniem jest możliwość zakupna jak największej ilości węgla i drzewa. Ponieważ możliwość ta nawet przy najlepszych warunkach finansowych jest obecnie z różnych względów ograniczona, zatem pozostaje **wewnętrzne zaopatrzenie okien i drzwi,** które ma duże znaczenie „szczególnie „w przewiewnych“ licho budowanych kamienicach.

Nawet bogato zaopatrzone w opał mieszkanie, jeśli jego wadliwa budowa, świeże mury, nieszczelność okien i drzwi, szpary we framugach, udostępniają przewiew, pozostają zimne i jedynie uszczelnienie tych niedokładności może złagodzić temperaturę mieszkania.

Okna można uszczelnić w trojaki sposób: 1) przedewszystkiem **okitować szczeliny** między ramą a szybą, szczególnie w miejscach gdzie stary kit odpadł; następnie 2) **obić ramy dokoła wałeczkami** ze specjalnie do tego celu sporządzonych watek ,ewentaulnie jeśli watki wypadają za drogo 3) **oblepić papierem.** Należy przytem pamiętać o pozostawieniu jednej części okna do otwierania, celem umożliwienia wietrzenia mieszkania.

Również drzwi należy dobrze zaopatrzyć wałkami, które można zrobić ze starych, niepotrzebnych szmatek. Na specjalną uwagę zasługują **drzwi wejściowe,** które wpuszczają najwięcej zimna z klatki schodowej, powodują oziębienie całego mieszkania.

Jakkolwiek najlepszą radą jest ciepłe z natury mieszkanie, a w dodatku pełna piwnica węgla, jednak dzisiaj musimy się przystosować do istniejących warunków, zyskując możliwie minimalnym kosztem ciepło, a w niem miły odpoczynek po pracy. —

Katastrofa na przejeździe kolejowym.

(Zet) **Jędrzejów,** 2 grudnia. **Na przejeżdżającą przez tor kolejowy pod Sobkowem k. Jędrzejowa, furmankę Władysława Sychowskiego z Sokołowa Górnego (gm. Sobków) najechał pociąg towarowy.**

Wskutek zderzenia Sychowski i jadący z nim Franciszek Zlętala, zostali z furmanki wyrzuceni, przyczem ten ostatni poniósł śmierć na miejscu. Sychowski doznał ciężkich obrażeń ciała.

Furmanka została rozbita, koń wyszedł z katastrofy cało.

Niefortunny donżuan wiejski skazany na 6 miesięcy więzienia.

Radom, 2 grudnia. Henryka Lenartowiczowa, **żona rolnika** w Wincentowie pow. radomskiego, kobieta 31-letnia, **matka kilkorga dzieci,** udała się w czerwcu br. wczesną godziną poranną w jakiejś sprawie domowej poza swoje obejście, gdzie natknęła się na sąsiada z Wincentowa, **29-letniego Juljana Marca,** znajomego swego jeszcze z lat dziecinnych. Szedł on w towarzystwie innego osobnika, **a obaj byli dobrze podpici.** Marzec, zobaczywszy Lenartowiczową, rozstał się z swym towarzyszem, a sam **począł się w dość agresywny sposób umizgać do Lenartowiczowej.** Kiedy zaś te umizgi poparte nawet ofiarowaniem kobiecinie 20 zł, zawiodły, ponieważ Lenartowiczowa nie miała zamiaru wdawać się z Marcem w żadne romanse, ten wciągnął Lenartowiczową przemocą między drzewa, tam **obalił ją na ziemię i usiłował gwałtem wymusić na niej uległość.** To jednak **również mu się nie udało,** okazało się bowiem, że Lenartowiczowa była dość silna, aby odeprzeć atak zuchwałego parobka. W czasie szamotania się ich wyszedł ktoś z sąsiedniego domostwa, wobec czego Marzec uderzył tylko Lenartowiczową kilka razy w głowę i bok, poczem udał się do domu.

Lenartowiczowa oczywiście zrobiła doniesienie z powodu tego napdu, w wyniku czego **Marzec stanął w tych dniach przed sądem okręgowym w Radomiu** pod zarzutem usiłowanego zgwałcenia i pobicia Lenartowiczowej.

Na rozprawie Marzec **wypierał się winy,** podobnie jak w śledztwie i twierdził, że był pijany i tylko „obraził“ Lenartowiczową, nie zamierzając jednak zrobić jej krzywdy. Wobec jednak wyraźnych zeznań Lenartowiczowej, popartych zeznaniami świadków oraz opinją Marca jako alkoholika i awanturnika, **sąd uznał go winnym i skazł na 6 miesięcy więzienia.**

Z POWODU KILKAKROTNEGO PRZEKROCZENIA przez Józefę Dziewińską, właścicielkę wędliniarni przy ulicy Karmelickiej nr. 9, urzędowo ustanowionych cen za mięso i drób, tudzież z powodu prowadzenia nielegalnego handlu mięsem i wprowadzenia w obrót drobiu w stanie niezdatnym do spożycia, zarządzono zamknięcie jej sklepu i wytwórni na czas nieograniczony. Ponadto nałożono karę porządkową w wysokości kilku tysięcy złotych.

(Jo) **WYPADEK MOTOCYKLOWY.** W ub. tygodniu w sobotę dwaj pracownicy fabryki Zieleniewskiego jadąc ulicą Mogilską wjechali na zamkniętą zaporę kolejową. Michał Kołek lat 44 doznał ran tłuczonych głowy, oraz wstrząsu mózgu. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia odwieziono go do szpitala św. Łazarza na II oddział chirurgiczny. Czak Wł. lat 45 doznał również ran tłuczonych głowy oraz kontuzji całego ciała i przewieziono go po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **NAGŁY ZGON.** W sobotę wieczór na ul. Kosynierów bezrobotny Musiał Marek lat około 70, przewrócił się i umarł nagle. Zawezwany lekarz Pogotowia stwierdził zgon i polecił pozostawienie zwłok do dyspozycji sądowo-lekarskiej.

(Jo) **SAMOBÓJSTWO Z ROZPACZY.** W niedzielę popołudniu zatruł się nieznaną trucizną z powodu śmierci swej siostry K. S. lat 37. — Lekarz Pogotowia udzielił mu pierwszej pomocy, poczem polecił przewieźć go do szpitala św. Łazarza.

WYCIECZKI Z PROWINCJI do Krakowa w celu obejrzenia filmu „Szlakiem szaleństwa“ obejmującego całokształt działań wojennych polsko-niemieckich (z pola bitwy pod Kutnem, Warszawą itd.). — **Uwaga!** Należy upewnić się, czy są jeszcze wolne miejsca na pożądany seans w kinie „Wanda“ ul. Gertrudy 5, Tel. 173-05, by ewentualnie po przyjeździe do Krakowa uniknąć rozczarowania z powodu braku wolnych miejsc.

(Zet) **MŁOKOSY WIEJSCY ZABAWILI SIĘ W BANDYTÓW.** Na drodze Imbramowice-Szczytniki (pow. Miechów) trzech miejscowych młokosów wiejskich w wieku 17—18 lat dwukrotnie dokonało napadu rabunkowego na przejeżdżających furmanką żydów, zabierając im niektóre towary. — W czasie napadu jeden z łobuzów przebił nożem broniącego się żyda z Pałecznicy. Młodocianymi bandytami zaopiekowała się miejscowa policja.

(Zet) **BANDYCI Z GRANATAMI RĘCZNEMI NAPADLI NA DWÓR.** Czterech bandytów wtargnęło w nocy do mieszkania właściciela majątku Cieszkowy w powiecie miechowskim, Karola Bukowskiego i pod groźbą zabicia zrabowali 400 zł gotówką. Bandyci obok broni palnej, uzbrojeni byli w granaty ręczne, grożąc użyciem tychże w razie odmowy wydania pieniędzy. Bandyci zbiegli w niewiadomym kierunku.

Z Warszawy i okolicy.

Uregulowania plakatowania w Warszawie.

Warszawska Izba Przemysłowo-Handlowa podała do wiadomości, że rozklejanie plakatów na terenie Warszawy dokonywane być może wyłącznie przez Miejskie Zakłady Ogłoszeniowe w Warszawie, rozporządzające na terenie miasta 18.188 słupami i 412 tablicami ogłoszeniowemi.

Miejskie Zakłady Ogłoszeniowe przyjmować będą do rozklejania jedynie plakaty wielkości całego, pół lub jednej czwartej arkusza. Opłaty zależne są od wielkości danego plakatu i czasu trwania ogłoszenia.

Rewizja narzędzi mierniczych.

W związku z kończącym się okresem ulgowym, w ciągu którego winny być zgłoszone do legalizacji wszystkie narzędzia miernicze, posiadające cechy z roku 1938, urzędy miar rozpoczęły dokonywanie rewizji tych narzędzi. Właściciele oraz zarządcy przedsiębiorstw, w których zostanie stwierdzone naruszenie przepisów o miarach, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej, a ujawnione w czasie rewizji narzędzia miernicze z cechami wygasłemi będą zatrzymane, a następnie niszczone lub konfiskowane.

Związek przymusowy dla gospodarki futrzanej w Warszawie.

Jak wynika z obwieszczenia kierownika wydziału gospodarczego okręgu warszawskiego, przymusowy związek futrzarzy w Warszawie, przy ul. Królewskiej 23 uznany został za związek obowiązkowy dla wszystkich kuśnierzy, futrzarzy i handlarzy futer w okręgu warszawskim. Wszyscy kuśnierze i przedsiębiorcy zawodowi, posiadający na składzie gotowe a nie konfekcjonowane skórki futrzane, musieli zgłosić swoje zapasy zkór futrzanych za pośrednictwem związku przymusowego futrzarzy. Przerabianie i zużytkowanie skór futrzanych dozwolone jest wyłącznie na podstawie specjalnego zezwolenia. Podania o udzielenie odpowiedniego zezwolenia kierować należy do związku przymusowego futrzarzy. Wnioski załatwia i decyduje o nich wydział gospodarczy przy urzędzie szefa okręgu. Sprzedaż jakichkolwiek futer czy skór futrzanych jest do czasu udzielenia odnośnego zezwolenia oraz ukazania się osobnego obwieszczenia zakazana. Futra używane sprzedawane być mogą jedynie uprawnionym sklepom kuśnierskim.

Samochód zderzył się z tramwajem.

Na Placu Krasińskich w Warszawie zderzył się onegdaj samochód ciężarowy z wozem tramwajowym, przyczem obudowanie wozu motorowego uległo całkowitemu zdruzgotaniu. Dwóch pasażerów tramwaju odniosło ciężkie obrażenia i musiano ich karetką pogotowia odstawić do szpitala. Kierowca samochodu wyszedł bez szwanku. Kto ponosi winę w wypadku, ustalą dochodzenia policyjne.

Ogołocili mieszkanie z kosztowności.

Do pewnego mieszkania przy ulicy Rejtana w Warszawie wtargnęli w czasie nieobecności domowników nieznani włamywacze i zrabowali biżuterję, bieliznę oraz różną garderobę łącznej wartości około 25 tysięcy złotych. Powiadomiona policja zarządziła w związku z tem rewizję w różnych melinach paserskich.

Co grają w kinach?

Wolne posady

WSZĘDZIE poszukiwani rejonowi odsprzedawcy herbaty — „Tonga". Pisemne oferty do biura „Par", Kraków, — Adolf Hitler-Platz 46. „Tonga". 4800k

DO dziecka kilkuletniego potrzebna panna zdrowa, łagodna, władająca językiem niemieckim, na dobrych warunkach Kandydatki mogą składać oferty także dwujęzyczne do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 42944" 42944

FRYZJERKĘ siłę dobrą żelazkową, wodna — manikur, przyjmę. Batorego 26, Sokołowski. 43547

BUFETOWA miłej powierzchowności, znająca się na prowadzeniu kuchni, siła fachowa rutynowana, znajomość niemieckiego słowie konieczna — potrzebna do restauracji. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 43488". 43488

DOZORCĘ domu starszego, bezdzietnego, — spokojnego bez nałogów, przyjmie się zaraz. — Zgłoszenia wraz z życiorysem do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 43594". 43594

DZIEWCZYNA zdolna, lubiąca dzieci i gospodarstwo, potrzebna: Kraków, Starowiślna 62, sklep obuwia. 43575

ZAKŁAD fryzjerski przyjmie dwie uczennice na dokończenie praktyki. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 43525" 43525

Posad poszukują

ABSOLWENTKA Wydziału humanistycznego U. P. poszukuje korepetycji, zajęcia guwernantki, — ewent. innego. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 43478" 43478

OGRODNIK kawaler, lat 34, znajomość rolnictwa i pszczelnictwa, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 43482". 43482

RUTYNOWANY wiolonczelista — szuka posady. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 43548". 43548

FRYZJER męski poszukuje pracy z całem utrzymaniem. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 43561". 43561

ZNAM niemiecki dobrze, poszukuję zajęcia lub korepetycji. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 43572". 43572

MAM 16 lat, poszukuję pracy do sklepu lub posłańca. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 43577". 43577

PANNA umiejąca szyć, szuka pracy od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 43522". 43522

BUCHALTER rzeczoznawca sądowy, specjalista księgowości przebitkowej, Polak, władający językiem niemieckim przyjmie odpowiednie zajęcie w godzinach przedpołudniowych. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 43576". 43576

CIESZYNIAK, Liceum techn. i praktyka, język niemiecki, prawo jazdy, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 43528". 43528

SKRZYPEK rutynowany, z repertuarem, szuka posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 43530". 43530

Kupno

PATEFON salonowy okazyjnie kupię. Karmelicka 28 m. 14. 43338

KUPUJĘ UŻYWANĄ garderobę męską, damską: Sklep, Pierackiego 4. 43029

SPODNIE, rajtki, pumpy, marynarki zakupuje sklep: Starowiślna 80. 43209

KUPIĘ piec kaflowy przenośny. — Groble 6/3. 43506

WAGI dla aptek, złotników, laboratorjum, handlu, przemysłu — dostarcza: „CENTRALA WAG", Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 43517

PALMĘ arankarję lub inne bardzo ładne kwiaty, kupię. — Karmelicka 58/4. 43498

KUPIĘ wózek sportowy, dobry stan. Bieżanów — Malita. 43493

KUPIĘ używaną maszynę kontrolną do liczenia. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 43489". 43489

KUPIĘ rower w dobrym stanie 200 zł. — Zgłoszenia: Pierackiego 25/5. — Stoller 13—14.30. 43629

KUPUJĘ noszoną garderobę, płacę najwyższą cenę: Sklep narożny, Józefa 22. Na żądanie przychodzę do domu. 43511

„SINGER" maszynę do szycia zgłoś natychmiast: Plac Dominikański 4 — „KOMIS". 43631

KUPUJĘ NOSZONĄ GARDEROBĘ obuwie, bieliznę, płacę najwyższe ceny. Kraków, Starowiślna 74. — sklep. Mieszkanie: Starowiślna 54/20, IV. piętro. Przychodzę do domu bez zobowiązania. 43632

KUPUJĘ noszoną garderobę, bieliznę, płacę dobrze. Starowiślna 54/24. 43633

KUPIĘ Tapczan nowy. Zgłaszać u portiera: Strzelecka 2. 43615

MEBLE UŻYWANE KUPUJEMY Urządzenia biurowe, dywany, — kilimy, płacimy gotówką! Hala Meblowa, Sklep Grodzka 59. 43616

SAMOCHÓD mały, w bardzo dobrym stanie — Fiat, Tatra, B. M. W. kupię. — Zgłoszenia z podaniem marki, przebytych kilometrów i ceny: Kreistierarzt, — Kraków, Aussenring 72. 43524

WŁOSIE (rosshar), trawę moraka, poduszki materacowe używane, kupię zaraz. Tapicer. — Kraków, Starowiślna 36. 43571

GARDEROBĘ, bieliznę w każdym stanie kupuje: Wolnica 11, m. 2. 43589

KUPIĘ podręcznik Dyagnostyka i Terapia „Choroby wewnętrzne" Dra Millera, Tom I. Łaskawe oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 43545". 43545

PIANINO dobrej marki, w bardzo dobrym stanie, kupię. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 43537" lub telefonicznie 222-47. 43537

MARKI pocztowe kupuje dziesięć lat istniejąca „Filatelia". Adolf Hitler-Platz 9. 43630

Sprzedaż nieruchomości

PARCELĘ sprzedam pod Krakowem. Lelewela 17, m. 2. 42434

NAJKORZYSTNIEJ pośredniczy przy kupnie — sprzedaży nieruchomości (realności) Chrześcijańskie Biuro **„WAWEL"** Kraków, Grodzka 60. 43312

NIEBYWAŁA OKAZJA! Pole 6-morgowe, gaz, elektryka — stacja, 30.000.— (Cop.). Dom piętrowy, dwurodzinny, tramwaj, ogródek, 35.000 sprzeda Skowroński, Adolf Hitler Platz 39. 43591

RESTAURACJĘ, koncesja, urządzenie, nakrycia, dom 6-ubikacjowy, ogródek — 20.000; dom piętrowy 20.000; — dom 10 ubikacyj, 1.200 sążni parceli, 100 frontu — 32.000; trzy parcele uzbrojone — Wola Justowska, tanio sprzeda biuro „Waana Strzecha". — Kraków, Adolf Hitler-Platz 10. 43520

LOKATA poleca najtańsze domy, wille, parcele, — majątki ziemskie, ziemie rolne, Kraków, Łobzowska 4. 43512

Sprzedaż

SYPIALNIĘ tanio sprzeda: — Magazyn Mebli, Kopernika 8. 42722

PIECE ELEKTRYCZNE, KUCHENKI, żelazka, lutownice, grzałki, poduszki, wentylatory poleca „Światłomotor", św. Jana 13. 43050

SYPIALNIE JADALNIE GABINET klub, różne meble sprzeda okazyjnie Hala Meblowa, sklep — Grodzka 59, Magazyn Wiślna 4. 43618

PIANINO światowej marki piękne, sprzeda Słoneczna 11/6. 43593

NA MIKOŁAJA jeszcze czas kupić ładny upominek, ale tylko u Tadeusza Kowalskiego na **GRODZKIEJ 60.** 43612

LISA niebieskiego, pelerynę, suknie — do sprzedania. Kazimierza Wielkiego 34/II. 43613

MUNDLOS maszyna krytą, palto męskie duże, obrazy. Starowiślna 10, I p., drzwi 3 od 11—2. 43110

ELEKTRYCZNE: PIECE, KUCHENKI, żelazka, grzałki, poduszki, — maszynki do grzania kawy, — suszki do włosów szamotki do piecyków i kuchenek, termosy. — Skład Artykułów Elektrotechnicznych „ŻAR" — Sławkowska 11, podwórze. 43637

KUPCY WIEJSCY mogą nabyć — wszystkie towary kolonjalno-spożywcze u źródła! — Prosimy nas odwiedzić! Przyjmowanie członków wznowione! Hurtownia Kupców Polskich — Spółdzielnia z o. odp. Kraków, — Krupnicza 11, tel 222-88. Składy soli i węgla Pawia 11, tel. 222-89. 43621

FUTRO BREITSCHWANZE prawie nowe, — średni wzrost, — lis srebrny sprzedam. Blich 9/12. 43573

MASZYNA pisarska palto, ubranie. Starowiślna 28/23. 43432

MASZYNA do szycia „Rast-Gasser", mało używana, do sprzedania: Retoryka 17, m. 7, od 3-ej popołudniu. 43544

RURY KAMIONKOWE betonowe, flizy, posadzki kafle, gips, trzcinę, cegłę szamotowa i t. p. poleca Biuro Dostaw Materiałów Budowlanych. Stanisław **RZEGOCIŃSKI.** Kraków, Szpitalna 36. Telefon 126-49. 43638

TEBA prawie nowa do sprzedania. Rynek Podgórski 15. Restauracja. 43490

UBRANIE czarne — prawie nowe — na szczupłego Pana, materjał Jankowskiego sprzedam: Zaleskiego 18, m. 1. 43492

SAMOCHÓD ciężarowy Chevrolet 1½t., 4-cyl., stan pierwszorzędny, zarejestrowany, tanio sprzedam: Kraków-Płaszów, Krzywda 455. 43491

SOLIDNE PALTO zimowe czarne okazyjnie sprzedam: Batorego 11, m. 6. 43494

FUTRO męskie okazyjnie do sprzedania. — Wiadomość: Kraków, Florjańska 3/5. 43562

WÓZKI lalkowe, rowerki, hulajnogi w dużym wyborze — w firmie A. Kowalska, Kraków, Karmelicka 20. 41937

DRZEWO opałowe, kloce olchowe do 40 cm grube, 1½ cm długie, kilka wagonów sprzedam. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 43439" 43439

SYPIALNIĘ nowoczesną sprzedam. Krowoderska 62/6. 43565

DAMSKIE futro sportowe — spód piżmaki — kołnierz bobrowy do sprzedania — św. Anny 4, m. 14. 43540

FUTRO damskie, karakułowe, sprzedam. Długa 32/8. 43543

KLARNET B „KOHLERTA" sprzedam: Kurkowa 3, m. 11. 43460

PATEFON oryginalny Columbia walizkowy, sprężynowy, — z walizką pięknych płyt, — do sprzedania. Cena netto 450 złotych. Krowoderska 42, m. 4. 43481

UWAGA! Panowie Farmaceuci, Chemicy, Drogerzyści! Okazyjnie do sprzedania aparat destylacyjny mały, — Wiadomość w Firmie A. Bernardyński, Kraków, Dominikańska 3. 43485

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka Maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa, Praga, Szeroka 11. 4274k

FUTRO męskie, nowe, — kołnierz wydra, spód nutrjety, okazyjnie sprzedam. Benedykta 13/10. 43510

TONGA zajmuje przodujące miejsce z pośród różnych namiastek herbaty. **TONGA** sporządzoną jest z szlachetnych owoców, jarzyn i ziół. — **TONGA** jest artykułem spożywczo-zdrowotnym, wypracowanym nietylko na czas wojny. Wszędzie do nabycia. 4301k

ELEGANCKIE nowe urządzenia szklanne cukiernicze z dwoma gabilotkami do sprzedania. Zgłoszenia — Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 43388". 43388

FUTRO BREITSCHWANZE łapki, modne — sprzeda: Kołłątaja 12/5. 43403

WAŻNE dla P. T. Mierniczych, Mistrzów drogowych, budowlanych, oraz Konduktorów melioracyjnych! — Okazyjnie sprzedam dwa pentagony (pryzmaty) 90° i pion mosiężny. — Wiadomość: Kraków, św. Jana 16, — Księgarnia Jan Czernecki. 43486

FUTRO męskie, nowe, eleganckie, — wierzch gabardyna, spód piżmaki, kołnierz szopy, sprzedam. — Orędarz, Dunajewskiego 6, mieszkanie 25, oficyna C, godzina 3 do 5. 43567

MŁYNKI do wszelkich produktów dostarcza Biuro, Mazowiecka 35. 41942

PIERWSZORZĘDNY POKOST, nawet w mniejszych ilościach, zakupisz najtaniej: — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 42357

BEZ KARTEK jedwabie przetykane sprzedaje komisaryczny zarząd firmy Mandel, Grodzka 2. 43145

FILATELIŚCI! najtaniej znaczki pocztowe polskie i zagraniczne: Biuro Filatelistyczne „KOLEKCJA", Bracka 4. Zamówienia z prowincji załatwiamy odwrotną pocztą. 43457

METEOR

bieli myje czyści

UNIWERSALNY ŚRODEK OSZCZĘDZA MYDŁO

niezbędny do namaczania bielizny

ADAMCZEWSKI WARSZAWA

FUTRO męskie, — spód kangury, wierzch czarny, kołnierz perski w dobrym stanie okazyjnie sprzedam. Gazowa 3, m. 7a, — Grudnikowa. 43610

FUTRO męskie, — spód kangury, kołnierz wydra, oraz futro damskie — tchórze, w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Starowiślna 14, m. 6. 43553

FUTRA czarne i bronzowe — źrebce, na szczupłą osobę, okazyjnie do sprzedania. Wiadomość: „Bufet", Bracka 5. 43504

SPRZEDAM dwa łóżka oraz łóżeczko dziecięce z materacami. Odrowąża 34/7. 43569

SPRZEDAM dla dziewczynki 5—6 lat wełniane sukienki, kapce itp. Sobieskiego 22/4, tylko 19—20 43550

PIEC kaflowy, przenośny, sprzedam tanio. Karmelicka 16. Sklep tytoniowy. 43560

PIECE ELEKTRYCZNE żelazka, kuchenki, poduszki, materjały elektrotechniczne poleca: **ELEKTRONEON,** św. Tomasza 6. 43434



Dr. med. M. Bednarkowa
choroby skórne i weneryczne.
Dr. med. Fr. Bednarek
choroby wewnętrzne
przyjmują obecnie **Kraków, przy ulicy Sienkiewicza 2a, m. 4,** od 16—18. 43558

FILATELIŚCI setki nawet tanich znaczków — brakuje Waszych zbiorach. Niepotrzebne braki! Żądajcie bezpłatnego prospektu a bonamentu paki etów poszczególnych krajów z prawem zwrotu dubletów. Cennik katalog 1941 znaczków polskich zł. 2.—. **POLSKI DOM FILATELISTYCZNY,** — Warszawa, Marszałkowska 116. 4309k

FATEFON walizkowy Columbia dwusprężynowy szafkowy, półszafkowy na prąd 250, wybór płyt, kolędy sprzedam: Dwernickiego 7, Jędrasiński. 43243

MOŻNA KORZYSTNIE sprzedać: futra, kryształy, lisy — dywany, odzież — obuwie, — przez Sklep Komisowy, **GRODZKA 42.** 43595

MASZYNA do szycia Singera tanio do sprzedania. Herwina Piątka 19, dzwonek 5. 43546

FUTRO perskie, kasę ogniotrwałą, sprzedam. godziny 16 do 18. Krowoderska 3, m. 2. 43568

FUTRO perskie, dywany, kryształy okazyjnie sprzedam: — Smoleńsk 27/6. 43497

1000 zł. uzyska każdy
za wyhodowane warzywa według wskazówek **„KALENDARZA DZIAŁKOWCA" 1941.**
Do nabycia: Skład Główny — Wydawnictwo Polskie, W-wa. ul. Bol. Prusa 2, tel. 8.09-65
Detal: Zarząd Ogrodów Działkowych, Komisja Opieki nad Działkowcami, instruktorzy, oraz księgarnie. 4311k

Fabryka Maszyn Młyńskich
B-ci Dagnan 4158k
Tarnów, Lwowska 65/199, telefon 117
dostarcza kompletne urządzenia młynów i spichlerzy

SPRZEDAM tanio szafę sklepową i trzy szafy na owoce. — Zgłoszenia: Cukiernia, Bracka 9. 43484

FUTRA GARDEROBĘ damską, męską, oraz wszystkie przedmioty sprzedacie najkorzystniej przez Sklep Komisowy, Kraków, **GRODZKA** 9. 43620

BIELSKI kupon ubraniowy granatowy — kamgarn, tanio sprzeda: Grabowski, św. Tomasza 15, m. 3. 43627

FORTEPIAN w dobrym stanie tanio sprzeda. — Hotel „City" — Tarnów. 4287k

KASY kontrolne, maszyny do pisania i do rachowania dostarcza Juljusz Hecker, Kraków. Wiślna 6. 43207

SPRZEDAJE ziemniaki dworskie. Jagiellońska 6, skład węgla. 43551

KNOTY do lamp naftowych z nowego niemieckiego surowca sprzedaje firma E. Wachs. Kraków - Podgórze, Lwowska 2. Poszukiwani wyłączni przedstawiciele w większych miastach Gubernatorstwa. 40644

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory. **GAZA** szwajcarska. — **FASY** transmisyjne — gurty — kubełki itp. Zakład budowy młynów, Kraków, Mazowiecka 35. 41810

UWAGA! Pokost, — farbę rdzochronną, — ultramarynę — Leverkus, przewodniki elektryczne, — materjał instalacyjny, pilniki warsztatowe, wiertła, igły do szycia, zakupisz najtaniej jedynie: Biuro, — Kraków, Siemiradzkiego 21/3. 41986

FUTRO świtkę niedrogo sprzedam: Kraków, Fałata 12, m. 24. 43496

WKŁADY siatkowe do łóżek sprzeda: Radziwiłłowska 7, I. piętro mieszkanie 4. 43529

SKÓRKĘ bobrową i kurtkę damską zajęczą sprzedam: Radziwiłłowska 17/6. 43531

Matrymonialne

KAWALER lat 44, przystojny, — pracownik państwowy, własny domek i 3.500 zł., pozna odpowiednią w celu matrymonialnym. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 43477" 43477

KTÓRA Pani pięknej budowy, miłej powierzchowności, do lat 30, posiadająca własne mieszkanie, pragnie poznać młodego, inteligentnego, miłego kawalera Polaka w celu matrymonjalnym. Biuro ogłoszeń Sienna 12. „Brunet". 43570

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 42754

PRZEJEZDNYM pokój niekrępujący: Pierackiego 23, m. 1. 42857

POKÓJ kuchnia, gaz do wynajęcia. Osiedle Oficerskie — zwrot remontu. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 43549". 43549

NOCLEGI wygodne. Florjańska 3/8. 43559

NOCLEGI ogrzane, śródmieście! Krupnicza 14/5. 43574

POKÓJ umeblowany od zaraz do wynajęcia. Kraków, — Zielona 5, II. piętro, oficyny. — Dziukiewiczowa. 43566

POKÓJ kuchnia do wynajęcia; elektryka, Zarzecze. Informacje: Pawia 1, Kiosk cukierniczy. 43557

NOCLEGI św. Marka 20/12. 43536

POKÓJ do wynajęcia. — Zwierzyniecka 29/7. 43532

POKÓJ umeblowany do wynajęcia. Piłsudskiego 18/5. 43534

POKÓJ, KUCHNIĘ elektryka — wynajmę natychmiast (koło ogrodu Freegego). Rakowice. Wiadomość: Kraków, Zwierzyniecka 9, m. 1. 43636

POKOJE UMEBLOWANE Centrala Mieszkaniowa „FIDUCIA" Florjańska 15. 43623

NOCLEGI łazienka — Szewska 7/8. 43601

NOCLEGI przyjezdnym: — Kraków, Wielopole 24/4. 43521

NOCLEGI solidnym. Krowoderska 55/1. 42997

NOCLEGI śródmieście. Asnyka 5. Kowalska. 43067

WYNAJMĘ pokój umeblowany, komfort. panu. Zgłoszenia: Słoneczna 27, m. 7. 43500

Lokali poszukuja

DĘBNIKI, PRĄDNIK albo **BRONOWICE** — pokoju przy rodzinie poszukuje inteligentna aryjka z synkiem. — Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 43116" 43116

POSZUKUJĘ lokalu sklepowego w śródmieściu Oferty: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 43193". 43193

GABINET dobrze urządzony, obszerny, poszukiwany na biuro inżynierskie, centrum miasta. Oferty: Goniec Krak., Kraków „Nr. 43479". 43479

PRZEJEZDNY szuka pokoju nie krępującego. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 43554". 43554

SZUKAM ładnej garsoniery na popołudnie. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 43555". 43555

INŻYNIER kawaler poszukuje pokoju komfortowo umeblowanego. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 43542". 43542

INTELIGENTNA lat 33, pogodnego usposobienia, lubiąca czystość, spokój i ciszę — zamieszka wspólnie z panią o podobnych zaletach, lub podnajmie pokój umeblowany. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 43487" 43487

RODZINA lekarska przejmie 2—3-pokojowe, umeblowane mieszkanie. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 43501" 43501

Cukiernia „Europejska"
Kraków, Adolf Hitler-Platz 35
poleca: 4306k
znane z dobroci wyroby cukiernicze

WYPŁACALNA poszukuje pokoju nieumeblowanego (śródmieście). Oferty: Biuro Ogłoszeń „FIDUCIA" Florjańska 15. 43624

NIEMIEC poszukuje — natychmiast czystego i porządnego pokoju w pobliżu centrum miasta. Oferty żydowskie wykluczone. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 43605". 43605

DWA POKOJE na biuro, skład, ewent. Dębniki, Podgórze — poszukiwane. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 43535"

Nauka i wychowanie

STENOGRAFJI biurowej, polskiej, niemieckiej maszynopisma, u dziela Aksman, Jagiellońska 7. 4253k

STENOGRAFJI niemieckiej, polskiej wyuczy szybko, dokładnie pedagog. Zgłoszenia: **MAJEWSKI,** Wszystkich Świętych 8. 43180

MATEMATYKI, FIZYKI, niemieckiego — zakres gimnazjalny, **UNIWERSYTECKI,** udziela były asystent. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 43523". 43523

NIEMIECKIEGO uczy początkujących: Sienna 7. 39825

KONWERSACJI niemieckiej udziela Schneid. Karmelicka 62. 43539

MARCZEWSKIEGO nowy kurs stenografji niemiecko-polskiej z językiem, korespondencją i maszynopismem rozpoczyna się 4 grudnia. Wpisy Adolf Hitler-Platz 9. 43634

Różne

CHOLEWKI wszelkiego rodzaju solidnie, niedrogo wykonuje pracownia: Florjańska 5, w podworcu. 43339

ODBITKI planów i pism wykonuje. Zakład Rysownictwa Technicznego Kopjowania planów i Powielarnia, — Kraków, Starowiślna 1 — (naprzeciw Poczty) 42693

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty, na nazwisko Konstanty Wojciechowski — Krowoderska 52. 43564

WSZYSCY wymieniają płyty Mały Rynek 4. 43533

UNIEWAŻNIAM kartę spirytusową nr. 2577 na nazwisko Dr. Józefa Piotrowska w Dębicy. Zgłoszenie zguby nastąpiło w Posterunku Pol. Państwowej w Dębicy 20. 9. 1940 — nr. 1682/40. 43499

WRÓŻBITA światowej sławy, poradzi najlepiej Jasnowidzenie w kuli kryształowej kabałą tarokiem egipskim. Siddharta, Kraków, Powiśle 12, I. piętro. 43516

OSTRZEGAM przed Stefanem **HOJTASZEM** legitymującym się skradzionemi dokumentami na nazwisko: **SAWULAK** Włodzimierz, artysta-malarz, zamieszkały w Krakowie Napotkanego oddać natychmiast w ręce policji. 43541

AUTAMI przewożę towary, osoby. Plac św. Ducha, Bufet. 43626

UNIEWAŻNIAM zgubione świadectwo przemysłowe Białońskiej Janiny z Nowego Targu. 43639

ZNALAZCY dam sowitą nagrodę za zwrot zgubionego portfelu. Skórka Alojzy, Kraków — Senatorska 23 — m. 9. 43626

TRAFIKA oficera-inwalidy, przyjmie dwa tysiace do obrotu. Pełne zabezpieczenie dobre warunki. Informacje: Kolak, ul. Dominikańska 1. 43635

PODANIA niemieckie i tłumaczenia: Sienna 7/4, II. p. 43513

PRZEPOWIADAM trafnie z kart: — Kraków, Zamenhofa 4/9. oficyny I. p. wejście tylko przez ganek. 43520

NIEMIEC z większą gotówką przystąpi do spółki lub ulokuje w poważnem przedsiębiorstwie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 43377". 43377

UNIEWAŻNIAM zagubione legitymacje: Deutsche Post Osten i Dyrekcji Poczt. Telegrafów w Krakowie — nazwisko Błachut Stanisław. 43483

PRZYJMUJEMY szmatki na wyrób chodników — Tkalnia Kraków, Józefa 2. 43363

PODANIA tłumaczy w pa[...] językach, przepisuje fachowo, terminowo: Starowiślna 1, Kraków (naprzeciw Poczty).

CHCESZ mieć dobrze [...] perowany [...] rek! — Idź na **GRODZKA 60,** do Tadeusza Kowalskiego.

FLORJAŃSKA 55 pisze podania, prośby, wykonuje wszelkie tłumaczenia, Terlecka-Terlecki, Telefon 180-25. Firma chrześcijańska. 43071

LEKARZ wypłacalny, bezdzietny, poszukuje 3-pokojowego mieszkania, możliwie śródmieście. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 43527".

OBUWIE sprzedaje bez kartek, przedwojenne [...] walki: Kraków, Szewska 4.

UNIEWAŻNIAM zaginione rodowody klaczy konia: [...] urodz. 1936 r., maść dereśka, wałach urodz. 1930 r., gniady, na nazwisko [...]karczyk Szymon, Kraków, Pierackiego 8/2 i legitymację — Bezugschein.

ZAKŁAD KRAWIECKI Stanisław Mo[...]ka Grabowskiego 4 — wykonuje według najnowszych żurnali garderobę damską i męską po cenach przystępnych.

ZŁODZIEJ ukradł psa [...] go terriera z [...] ną plamą [...] grzbiecie. W[...] zanie złodzieja [...] grodzę. — Schmidt, Jagiellońska 9.

DOM MEBLOWY
Westring [...] (Podwale)
poleca:
jadalnie, sypialnie, gabinety, tapczany, — meble biurowe, meble lakierowane i t. d. Detal Hurt. 4229k

KWAS SOLNY techniczny i specjalny dla Przemysłu Przetwórczo-Spożywczego, Sodę kaustyczną oraz inne chemikalja gospodarcze poleca po cenach konkurencyjnych hurtownych: „JAROD" Tarnów, Tertila [...]

Przezorna Pani Domu
STOSUJE PROSZEK DO PIECZENIA PRZYPRAWĘ DO PIERNIKÓW, OLEJKI DO CIAST CUKIER WANILJOWY - TYLKO WYROBU F-MY
Ape

Znana z jakości swych wyrobów
FABRYKA MUSZTARDY
Józef Żurawski
po przeniesieniu się do dzielnicy aryjskiej obsługuje bez przerwy swoją klientelę
WARSZAWA, ul. Spiska 3, tel. 284-16. 4308k

Dr. med. Maria Fiałkowska-Buzek
specjalista chorób jamy ustnej
przyjmuje od 11—1 i 4—5
Kraków, ul. Wąsowicza 9. 43556

Dziwisz się,
że Twojemu konkurentowi prosperuje interes?
Spróbuj
ogłaszać się w Gońcu
a wnet poznasz tajamnicę powodzenia interesu Twojego konkurenta!